Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 25000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 8 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO“ wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach, przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.16 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 32. | BYDGOSZCZ, wtorek, dnia 10 lutego 1925 roku. | Rok XIX.

Konkordat między Polską a Watykanem — a „rewolucja społeczna“ w Polsce.

I.

W jednej z gazet poznańskich pojawiła się informacja z Rzymu o stanie rokowań w sprawie układu między Polską a Stolicą Apostolską czyli konkordatu, regulującego stosunki Kościoła katolickiego w Polsce. Przebieg tych rokowań jest dla nas nader pomyślny. Zdziwienie jednak musi wywołać fakt, że dyplomacja watykańska gotowa jest zgodzić się na oddanie ziemi kościelnej w Polsce na cele parcelacji, a to dlatego, że ze strony zainteresowanej nastraszono ją widmem „rewolucji socjalnej“, gdyby się na odebranie ziemi kościelnej nie zgodziła.

Informacji tej nie chcieliśmy początkowo dać wiary i dlatego pominęliśmy ją milczeniem. Niestety okazuje się, że polegała na prawdzie, bo oto z najwiarogodniejszego źródła otrzymaliśmy jej potwierdzenie. Faktem jest, że dyplomaci watykańscy, nie znający widocznie stosunków naszych, uwierzyli w możliwość owej „rewolucji socjalnej“ w Polsce i gotowi są zgodzić się na zabór ziemi kościelnej na cele parcelacji.

Stanowisko nasze w sprawie parcelacji dóbr kościelnych niejednokrotnie już wyłuszczyliśmy. Jeżeli zaś ponownie w tej sprawie głos zabieramy, to czynimy to w tym celu, aby ostrzec kogo należy przed dawaniem wiary bałamutnym i złą wolą podyktowanym informacjom. Wręcz bowiem nieprawdą jest i złośliwym wymysłem, jakoby pozostawienie duchownym, a raczej kościołom, ziemi — groziło rewolucją socjalną. Stwierdziły to liczne wiece, które w tej sprawie w roku ubiegłym się odbyły i przeciw zaborowi ziemi kościelnej stanowczo się oświadczyły. Odnośne uchwały podyktowane zostały rozmaitemi względami: 1) Ziemi na parcelację w Polsce jest poddostatkiem. bez uciekania się do zaboru ziemi kościelnej; 2) Duchowieństwo, w razie dojścia do skutku tej ewentualności, straciłoby dotychczasowe źródło uposażenia, którego skarb Państwa przy swych szczupłych zasobach nie byłby w stanie zastąpić; 3) Musiałoby duchowieństwo uszczuplone dochody swoje uzupełniać w najmniej sympatyczny sposób, t. j. przez podwyższenie akcydensów czyli opłat za czynności kościelne.

W ten sposób księża staliby się niejako urzędnikami, opłacanymi źle przez państwo i od niego zależnymi, a tem samem zależnymi od każdorazowego kierunku politycznego, znajdującego się u władzy. Jaka to jest rzecz ważna, pokazało się za czasów „kulturkampfu“, kiedy to niezależność duchowieństwa tak ważnym była czynnikiem w walce z wrogiemi Kościołowi katolickiemu prądami. Choćbyśmy przyjęli za pewnik, że podobna walka z Kościołem w Polsce jest niemożliwa, jednak niezależności duchowieństwa od chwilowych prądów politycznych bronić musimy. A tę zapewnia mu przedewszystkiem uposażenie w ziemie. Dlatego nie możemy żadną miarą zgodzić się na agitacyjną robotę tych, którzy dążą do odebrania mu jej.

Parafjanie wiedzą także, że tylko szczupła garść ludzi mogłaby korzystać z tej rzekomo tak dobroczynnej akcji. Reszta zaś musiałaby ponosić zwiększone ciężary, gdyż kilku czy nawet kilkunastu osadników nie zgodziłoby się ponosić takich ciężarów, któreby powetowały dochód z odebranej ziemi. Stąd też wszędzie opowiedzieli się za pozostawieniem ziemi kościelnej księżom.

Nie wybuchłaby „rewolucja socjalna“ wskutek utrzymania obecnego stanu rzeczy, ale wprost przeciwnie niemiłe następstwa miałoby odebranie ziemi kościelnej. Rząd przezorny winien znać nastroje ludności i z niemi się liczyć i wiedzieć powinien, jak, szczególnie w naszej dzielnicy, gorąco do Kościoła przywiązana ludność reaguje na każde posunięcie w duchu Kościołowi nieprzyjaznym. Toć przekonał się świeżo, jakie wzburzenie wywołało rozporządzenie o zniesieniu niektórych świąt. Byłoby niezawodnie jeszcze silniejsze, gdyby rząd chciał ziemię kościelną zabrać i naruszyć to, na co nawet rząd zaborczy u nas się nie odważył targnąć. Toć nawet po-rewolucyjne rządy w Niemczech dziwną w tym kierunku wykazały powściągliwość. Miałożby u nas być gorzej?

Prawda, że w byłej Kongresówce księża ziemi nie mają, bo im ją rząd rosyjski zabrał. Ta okoliczność niczego jednak nie dowodzi, a raczej przemawia za tem, aby u nas kacapskich metod nie stosowano. Duchowieństwo tamtejsze bowiem żyje przeważnie w opłakanych stosunkach i nie cieszy się takim autorytetem, jak w b. dzielnicy pruskiej, gdzie czasu niewoli stanowiło przodującą warstwę narodu, a i nadal ją stanowić powinno wskutek wysokiego poziomu swego wykształcenia i powagi moralnej. Nie o to więc chodzić powinno, aby w Polsce wszyscy księża byli równo uposażeni, lecz o to, aby wszędzie duchowieństwo stanowiło tę potęgę moralną, jaką w b. dzielnicy pruskiej do dziś stanowi.

Nie jest to sprawa jedynie duchowieństwo obchodząca, ale raczej żywo interesująca całe społeczeństwo katolickie, mające w tem interes, aby obecny stan rzeczy nie uległ pogorszeniu, co niewątpliwie nastąpiłoby przez zabór ziemi kościelnej, zabór niczem nieusprawiedliwiony, a najmniej rzekomą potrzebą ziemi na cele parcelacji.

Dostęp do morza - to dla nas najważniejsze...

Wielka akademja w Warszawie.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Wczoraj po południu w sali Rady Miejskiej z powodu 5 letniej rocznicy odzyskania morza odbyła się akademja uroczysta, na którą przybył prezydent Wojciechowski, marszałek Trąmpczyński, przedstawiciele władz sejmu i senatu oraz władz wojskowych i cywilnych. Słowo wstępne wygłosił admirał Porębski; następnie przemawiał dyrektor dep. p. Chrzanowski, wzywając do jaknajbardziej intensywnego tworzenia marynarki handlowej. W końcu przemawiał prezes syndykatu dziennikarzy p. Zdzisław Dębicki.

Ćwiczenia band dywersyjnych

które mają zalać nasze kresy.

Na odcinku sowieckim, w okolicach położonych niedaleko Równego, dała się zauważyć łuna pożaru, przyczem słychać było strzały karabinowe. W innych okolicach słychać było po stronie sowieckiej huk pękających granatów ręcznych i strzałów karabinów maszynowych. Stwierdzono, że odbywa się wyszkolenie rocznika 1903, powołanego w grudniu na ćwiczenia, a nadto w pewnych okolicach odbywają się ćwiczenia band dywersyjnych pod kierunkiem fachowych instruktorów. Wiadomość tę potwierdzili zatrzymani przez polskie posterunki przemytnicy, którzy podali, że bandyci ćwiczą się bardzo intenzywnie. Dywersanci odziani są w ubrania cywilne specjalnego kroju miejscowego.

Pan Zapała nie zostanie wojewodą stanisławowskim.

Ma nim zostać dr. Stefan Cwojdziński, b. wicewojewoda poznański.

Warszawa, 8 lutego. Sprawa nominacji nowego wojewody stanisławowskiego uległa poważnej zwłoce. Mianowicie w kołach poinformowanych mówią, że nominacja p. Zapały, urzędnika jednego z województwa pomorskiego, na stanowisko wojewody stanisławowskiego została nagle wycofana z kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej. Powodem tego mają być rewelacje jedn. ze starostów kresowych, który, biorąc pełną za to odpowiedzialność, miał poczynić pewne zeznania, a te podziałały hamująco na ostateczne podpisanie i ogłoszenie nominacji. Wersje krążące na ten temat, szeroko i długo komentowane w kołach parlamentarnych, oddziałały silnie na nieogłoszenie nominacji p. Zapały, a kompetentne czynniki rządowe pobudziły do energicznego i bardzo ścisłego — niemniej jednak delikatnego — śledztwa.

Warszawa, 8 lutego. Nominację p. Zapały na wojewodę stanisławowskiego, jak się dowiaduje nasz korespondent z pewnego źródła, należy uważać za definitywnie pogrzebaną. Przeciw tej nominacji podniosło się tyle głosów i pewne stronnictwa poczyniły takie co do niej zastrzeżenia, że postanowiona już nominacja została dosłownie z biurka prezydenta Wojciechowskiego wycofaną. Na jego miejsce wypłynęła kandydatura dra Stefana Cwojdzińskiego, b. wicewojewody w Poznaniu.

(Dr. St. Cwojdziński jest obecnie prezydentem poznańskiego sądu administracyjnego. Urodzony Wielkopolanin, poświęcił się austrjackiej służbie politycznej i piastował długi czas urząd starosty w Małopolsce wschodniej, jest zatem ze stosunkami kresowemi doskonale obeznany. Jako urzędnik zupełnie apolityczny i o nieskalanej przeszłości, nie naraził się żadnemu stronnictwu, i to mu, być może, utoruje drogę do stanowiska wojewody.

Przyjazd ministra spraw zagranicznych do Warszawy.

Warszawa, 8. II. (PAT). W niedzielę rano przyjechał do Warszawy estoński minister spraw. zagr. p. Karol Pusta w towarzystwie szefa estońskiego protokółu dyplomatycznego p. Markusa oraz posła estońskiego w Warszawie p. Leppika, i referenta M. S. Z. p. Skirskiego, który na powitanie wyjechał do Turmontu. Na dworcu powitali p. min. Pustę minister spraw zagr. p. dr. Aleksander Skrzyński, członkowie poselstwa estońskiego, radca poselstwa austrjackiego p. Haas, oraz wyżsi urzędnicy M. S. Z. i Prezydjum Rady Ministrów.

Wszystkie wyznania są w Polsce równo uprawnione.

Otwarcie studjum teologji prawosławnej na uniwersytecie warszawskim.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Wczoraj otwarte zostało studjum teologji prawosławnej na uniwersytecie warszawskim. Na uroczystość tę przybyli: wicepremjer Thugutt, marszałek Sejmu Rataj, senat uniwersytecki, 4 biskupów prawosławnych oraz metropolita prawosławny Djonizy. Uroczystość zagaił krótkiem przemówieniem rektor uniwersytetu prof. Krzyształowicz. Następnie wygłosił dłuższe przemówienie metropolita Djonizy. Uroczystość zakończył wykład prof. Haleckiego na temat: Państwo polskie i Kościół ruski w pierwszem stuleciu współżycia.

Wycieczka włościan z całej Polski zwiedza międzynarodowy Targ w Poznaniu (1925).

Jak się dowiadujemy, P.S.L. „Piast“ organizuje na czas otwarcia międzynarodowego Targu w Poznaniu (od 3—10 maja br.) zbiorowe wycieczki włościan z całej Polski. Wycieczki te mają za zadanie zaznajomić praktycznie szeroki ogół włościański z eksponatami rolniczemi oraz wyrobami, mającemi zastosowanie w gospodarce rolnej. Bliższych informacyj udziela redakcja „Włościanina“ w Poznaniu (ul. Kwiatowa nr. 2).

Burmistrz Sahm mówi.

Gdańsk, 7. 2. Pat. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej Sejmu gdańskiego prezydent senatu Sahm udzielał wyjaśnień w sprawie konfliktu pocztowego, wskazując na orzeczenie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, wydane w tej sprawie przed kilku dniami. Znaczenie tego orzeczenia, zdaniem prezydenta Sahma, polega na tem, że strona prawna sprawy została rozstrzygnięta w pierwszej instancji. W razie wniesienia przez Polskę sprzeciwu przeciwko temu orzeczeniu — mówił p. Sahm — Rada Ligi Narodów zajmie się tą sprawą na swej marcowej sesji. Rada Ligi Narodów zajmie się jednak już obecnie drugą sprawą, a mianowicie sprawozdaniem Wysokiego Komisarza w sprawie t. zw. action directe.

Prezydent Sahm podkreślił dalej, że orzeczenie Wysokiego Komisarza nie spowoduje żadnej zmiany w stanowisku rządu gdańskiego (może magistrat. Red.), to znaczy, że senat gdański nie będzie stosował żadnych zarządzeń ani uciekał się do samopomocy przeciwko — jak się wyraził prez. Sahm — nieprawnie urządzonej polskiej służbie pocztowej, nie chcąc schodzić z przewidzianej prawnej drogi postępowania arbitrażowego przed Ligą Narodów. W końcu prezydent Sahm wyraził nadzieję, że Liga Narodów skutecznie obroni interesy i prawa Gdańska.

Zmiana na stanowisku niemieckiego konsula w Gdańsku.

Gdańsk, 8. 2. PAT. Tutejszy generalny konsul niemiecki von Dirkson został odwołany do ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie. Następcą jego ma być referent ministerstwa spraw zagranicznych von Therman (Wszyscy wiemy, że konsul niemiecki w Gdańsku załatwia nietylko sprawy konsularne. Red.)

„Małe“ rozczarowanie Gdańszczan.

Bolszewicy zamawiają na Targach Gdańskich... próbki.

Gdańsk, 8. 2. (PAT) Prasa tutejsza z wielkiem zadowoleniem omawia przyjazd na Targi Gdańskie delegacji rosyjskiej, złożonej z radcy legacyjnego Biesiadowskiego, delegata handlowego Miąskowa oraz konsula rosyjskiego w Królewcu Boszkowicza. Wizycie tej przypisują wielkie znaczenie dla gdańskiego handlu, w rzeczywistości jednak delegacja sowjecka nawiązała z gdańskiemi sferami kupieckiemi oraz przemysłowemi kontakt tylko o tyle, że poleciła im wysłać próbki do Moskwy.

Hr. Krystyn Ostrowski posłem polskim w Afganistanie.

Warszawa, (t. w.) W myśl życzeń kół sejmowych i potrzeby istotnej, postanowiło ministerstwo spraw zagranicznych, utworzyć placówki na wschodzie dalekim. Posłem polskim w Afganistanie zostanie hr. Krystyn Ostrowski. Przypomieć należy, że przed kilku laty bawiła w Warszawie delegacja afganistańska dla nawiązania stosunków handlowych z Polską. Podejmowało ją głównie Towarzystwo Wschodnie, którego celem właśnie było zapoczątkowanie odniesień pomiędzy krajem naszym a państwami azjatyckiemi.

Unschlicht zastępcą Frunzego.

Moskwa, 7. 2. (PAT) Zastępcą komisarza ludowego dla spraw wojskowych Frunzego, mianowany został Unschlicht.

* * *

Unschlicht pochodzi z Warszawy, gdzie brał wybitny udział tak w ruchu socjalistycznym, jak i w narodowej demokracji, do której przez pewien czas należał. Córka jego zamężna jest w Poznaniu. (Red.)

Trocki nie myśli kapitulować.

Wiedeń, 8. 2. (PAT) „N. Fr. Presse“ donosi, że Trocki oświadczył, iż podejmie walkę przeciwko osobom kierującym w Bolszewji, a przedewszystkiem przeciwko Zinowjewowi i Stalinowi. Trocki zamierza wziąć udział w kongresie komunistów, który ma zadecydować o jego wykluczeniu z partji. Obrona Trockiego przed kongresem — zdaniem dziennika — będzie sensacyjną rewelacją.

Reakcja w Gdańsku.

Wyraźne przygotowania wojenne. — Co wysoki Komisarz Ligi Narodów na to?

Gdańsk, 7. II. (PAT). Wczoraj przybył tu wielki mistrz reakcyjno-odwetowego związku t. zw. „Młodego niemieckiego zakonu“, Mahraun, celem odwiedzenia komturji gdańskiej. Z okazji tej odbyło się w kasynie niemieckiem wielkie przyjęcie, na którem komtur Gdańska powitał wielkiego mistrza, twórcę zakonu, stwierdzając przy tej, sposobności że zakon młodo-niemiecki na obszarze wolnego miasta coraz bardziej wzrasta w siły.

* * *

(Wszyscy wiemy, czem ta i jej podobne organizacje się zajmują. Ciekawe, że Wysoki Komisarz Ligi Narodów tem się nie zajmuje. Red).

Wyrok w sprawie zamachu na Uniwersytet Warszawski.

15 lat ciężkiego więzienia.

Warszawa, 9. II. (Tel. wł). Wczoraj został ogłoszony wyrok w sprawie 3 członków organizacji terorystycznej, z których jeden był oskarżony o zamach na uniwersytet warszawski. Wszyscy trzej oskarżeni Maśliński, Kwasiński i Rotter zostali zasądzeni na 15 lat ciężkiego więzienia. Jedno z pism donosi, że Maśliński po przewiezieniu do więzienia usiłował otruć się strychniną.

Nie spieszy im się z rozbrojeniem.

Ameryka pragnie udziału Niemiec i Rosji w konferencji rozbrojeniowej.

Waszyngton, 8. 2. (PAT) „United Press“ donosi, że planowana przez Stany Zjednoczone konferencja rozbrojeniowa, będzie prawdopodobnie odroczona do roku przyszłego. Koła zbliżone do prezydenta Coolidge'a stwierdzają, że według opinji prezydenta, trwałe rezultaty takiej konferencji dadzą się osiągnąć **jedynie wówczas, gdy wezmą w niej udział Niemcy i Rosja.** Udział Rosji w konferencji musi jednak uprzedzić uznanie Rosji sowjeckiej przez Stany Zjednoczone. Przygotowania do tego zajmą conajmniej 6 miesięcy czasu, albowiem należy przedewszystkiem przygotować opinję publiczną Ameryki. Sen. Borah zamierza po zakończeniu sesji kongresu, rozpocząć energiczną kampanję za uznaniem Rosji sowjeckiej.

Nota Churchila w sprawie długów francuskich w Anglji.

Herriot zadowolony.

Paryż, 8. 2. (Pat.) Nota angielskiego kanclerza skarbu Churchila, stanowiącą odpowiedź na pismo ministra Clementela z dn. 10 stycznia rb. głosi: Rząd angielski podziela pogląd wyłuszczony w nocie Balfoura i powtórzony przez lorda Curzona w dn. 11 sierpnia 1923 r., w szczególności zaś zasady, wyrażone w § 2, 8 i 11 tej noty, co się tyczy § 6 i 7 załączników odnoszących się do propozycji Bonar Lawa z dn. 15 stycznia 1923 r., to nie wchodzą one w rachubę, zostały bowiem zredagowane przed przyjęciem i wprowadzeniem w życie planu Davesa i wychodzą z założenia, że całokształt należności niemieckich będzie wyrażony cyfrą większą, niż tą, która została przyjęta w planie Davesa, zwłaszcza w pierwszych latach jego zastosowania, że bony, o których mówi plan Bonar Lawa, miały być wypuszczone z prawem odkupu. W tym właśnie punkcie deklaracja lorda Curzona nie mogłaby służyć za podstawę polityki rządu angielskiego. Zasadą noty Balfoura jest to, że Anglja powinna otrzymać od Europy spłaty, odpowiadające sumie długów angielskich, zaciągniętych w Stanach Zjedn. Rząd angielski nie może się zgodzić na stan rzeczy, przy którym zasada ta byłaby urzeczywistnioną tylko pod warunkiem otrzymania normalnych rat rocznych, przewidzianych w planie Davesa, lub tylko pod warunkiem uwzględnienia nominalnej wartości długów. Rząd angielski wyraził już dawniej swoją zgodę nietylko na redukcję pretensji swoich wobec sojuszników do sum, które winien jest Stanom Zjedn., lecz nadto zgodził się przelać otrzymane z tytułu odszkodowań od Niemiec na rachunek swoich długów w Ameryce. W ten sposób Anglja nietylko, że nie otrzymała żadnych odszkodowań za straty, jakie poniosła, lecz zrzekła się jeszcze 800 miljonów funtów szterlingów, wydanych na cele wojenne sojuszników przed przystąpieniem Stanów Zjedn. do wojny. Rząd angielski, pamiętając o tem, że sojusznicze długi wojenne zaciągnięte zostały dla osiągnięcia wspólnych celów, gotów jest rozpatrzeć **propozycję zmniejszenia należności francuskich względem Anglji.** Udzielając jednak tych ulg Francji, rząd angielski stoi na stanowisku, że należy określić sumę należności Francji, uwzględniając jej zasoby narodowe oraz jej zdolność fiskalną, nie zaś sumy, które ma otrzymać rząd francuski z tytułu odszkodowań. Wobec powyższego rząd angielski sądzi, że możliwem jest, by spłaty francuskie ze względów praktycznych podzielone zostały na dwa rodzaje: 1) sumy stałe, płatne w ratach rocznych niezależnie od tego, ile Francja otrzymywać będzie na podstawie planu Davesa; 2) roczne wypłaty, zależne od wysokości sum otrzymywanych przez rząd francuski w myśl planu Davesa, przyczem wszystkie pretensje Francji względem Anglji byłyby potrącone z należnych Anglji sum. Byłoby naturalnie pożądanem, aby te spłaty wystarczyły na pokrycie w całości zobowiązań Anglji wobec Stanów Zjedn. Wszystkie ewentualne nadwyżki obrócone zostałyby na zmniejszenie ciężarów państw sojuszniczych. Rząd angielski ma nadzieję, że o ile Francja weźmie pod uwagę powyższe zasady, to zadawalające obie strony porozumienie będzie tylko kwestją czasu.

Herriot niezwłocznie po otrzymaniu noty Churchila wysłał do niego telegram, w którym daje wyraz radości z powodu przyjaznego tonu noty angielskiej, która będzie przedmiotem jaknajbardziej poważnych studjów rządu francuskiego.

Krwawe zajścia w stolicy Portugalji

Paryż, 8. 2. PAT. Jak donoszą z Lizbony, w czasie demonstracji za rządem rzucono bombę na prezydenta rady ministrów. Minister wyszedł bez szwanku. Powstała panika, przyczem tłum rzucił się na policjantów, którzy w obronie swego życia zmuszeni byli zrobić użytek z broni raniąc ciężko 6 osób. Według innych wiadomości, wybuch bomby miał zranić 4 osoby.

Lizbona, 8. 2. PAT. Zaprzeczają tu doniesieniom prasy zagranicznej o zamachu na prezesa rady ministrów. Istotny stan rzeczy przedstawia się następująco: W czasie manifestacji za rządem wybuchła petarda. Podczas zamieszania straż republikańska dała strzały, przyczem 4 osoby zostały lekko ranne.

Kongres socjalistyczny.

Grenoble, 8. 2. PAT. Otwarty tutaj został kongres socjalistyczny. W otwarciu wzięli udział byli minister w gabinecie Mac Donalda Shaw, Vandervelde, były minister finansów Rzeszy Helferding, Toserelli (Węgry), Rosenfeld (Rosja), i Walter (Czechosłowacja).

Turcja wydali 3 biskupów.

Konstantynopol, 8. 2. (PAT) W odpowiedzi na protest grecki, rząd turecki oświadczył m. in., że będzie bezwarunkowo szanował urządzenia kościoła grecko-prawosławnego, jednakże zastrzega sobie prawo swobodnego wykonywania postanowień traktatu lozańskiego. Wydalenie patrjarchy zostało, zdaniem rządu tureckiego, przeprowadzone tak samo formalnie, jak wydalenie kalifa. W kołach tureckich zaznaczają, że spór o wydalenie patrjarchy dałby się łatwo załagodzić, gdyby patrjarcha Konstanty podał się do dymisji i gdyby się odbyły nowe wybory patrjarchy.

Wiedeń, 8. 2. (PAT) „N. Fr. Presse“ donosi, że rząd turecki zaproponował międzysojuszniczej komisji dla uregulowania wychodźtwa ludności europejskiej w Turcji, wydalenie trzech biskupów greckich. Komisja jednak odmówiła przyjęcia tej propozycji. Przypuszczają, że Turcja wydali tych duchownych w drodze administracyjnej. Misje dyplomatyczne donoszą o żywej wymianie zdań między Białogrodem, Atenami i Bukaresztem.

Liga Narodów a spór grecko-turecki.

Ateny, 7. 2. (PAT.) Wobec tego, że Turcja nie przyjęła propozycji greckiej, aby spór w kwestji patrjarchatu przekazać hagskiemu trybunałowi rozjemczemu, rząd grecki postanowił wystosować do Ligi Narodów notę z prośbą o interwencję w konflikcie grecko-tureckim.

Coś w co trudno wierzyć.

W „Historji wojny światowej“ opisuje gen. Moberly epizod z kampanji tureckiej złotemi zaprawdę zgłoskami uwieczniający imię Halila-paszy, generała wojsk tureckich. Dzielny ten wódz otoczył angielską armję i jej komendanta, gen. Townsenda. Nie chciał on przyjąć 10 miljonów dolarów landwki, ofiarowanej mu przez rząd angielski za uwolnienie Townsenda i jego armji. Epizod ten został dokładnie spisany na podstawie oficjalnych dokumentów we wspomnianem wyżej dziele.

Ludożercy niemieccy będą straceni.

Z Berlina donoszą, że Sąd wyższy odrzucił rewizję wyroku, wniesioną przez Gramsa, przyjaciela Haarmana. Wyrok stał się w ten sposób prawomocny. Niebawem te oba potworne ludojady dadzą gardło na pniu katowskim za tyle i w tak bestjalski sposób popełnionych mordów.

Pogłoski o chorobie Coolidge'a.

Waszyngton, 7. 2. (PAT.) Według „United Presse“, wiadomości o ciężkiej chorobie prezydenta Coolidge'a są zupełnie bezpodstawne.

Na marginesie.

Jak wicemarszałek Seyda przeczuwał swoją śmierć.

O ciekawym fakcie przeczucia śmierci donosi „Rzeczpospolita“:

Od jednego z naszych czytelników p. dr. B. z Grudziądza otrzymaliśmy opis wypadku, nader charakterystycznego, w którym główną rolę odegrał zmarły niedawno wicemarszałek Sejmu śp. Zygmunt Seyda. Dnia 29 stycznia ub. r. w Toruniu chowano prezesa sądu apelacyjnego śp. Władysława Szumana. W kondukcie żałobnym znajdował się nasz informator. Idąc za trumną, usłyszał za sobą piecami fragment rozmowy kilku panów, z których jeden odezwał się: „Trzech nas organizowało tu sądownictwo, dwóch z nich już zmarło, Grüning i Szuman, teraz kolej na mnie“... Zaciekawiony p. B. odwrócił się, żeby zobaczyć mówiącego. Był nim idący w towarzystwie dwóch panów Zygmunt Seyda. Dokładnie w rok potem, dnia 29 stycznia odbył się pogrzeb wicemarszałka.

Zgubna tolerancja.

Niniejszem pragnę poruszyć pewien znamienny fakt, tyczący się szkolnictwa na Pomorzu.

Pięcioletnie rządy polskie nie mogą, rzecz prosta, wyplenić odrazu wszelkich naleciałości obcych. Nie znaczy to jednak, by nie zwalczać je, by spokojnem okiem i z założonemi rękoma patrzeć na ich zgubny wpływ.

Rzecz dotyczy nauczycielstwa. Przed wojną szkolnictwo spoczywało na Pomorzu głównie w rękach niemieckich. Rząd pruski doskonale pojmował doniosłą rolę nauczycieli Niemców, rozsiewaczy germanizacji.

Nadchodzą wojska polskie, rząd polski. Język niemiecki wycofuje się ze szkół. A tamci, a nauczyciele — Niemcy? Niektórzy po kilkanaście lat pracowali w jednem miejscu. Jakże ich usunąć wobec długoletniej pracy, wielu już niepierwszej młodości, dla których wydalenie byłoby może wykolejeniem. — Zresztą, czy znajdą odrazu posadę w Niemczech, nie można przecież pozostawiać ich bez śródków do życia.

Dzięki takiemu niewczesnemu altruizmowi, trochę ospalstwu i brakowi przedsiębiorczości, pozostają koledzy. i współziomkowie „działaczy" w miasteczku Wrześni na dawnych stanowiskach.

Nikt nie wie teraz, jak dawniej pracowali, nikt przynajmniej nie stara się zbadać, jakie było ich postępowanie względem objawów polskości.

I pomyśleć tylko! —

Ludzie, którzy całe życie mówili po niemiecku, którzy tak nasiąkli niemczyzną, jak gębka wodą, nie biorący udziału we wszelkiego rodzaju obchodach narodowych (wycofuję się jawnie), nie popierający przemysłu polskiego (nawet towary piśmienne sprowadzają z Niemiec lub z Gdańska), dla których wyraz „Polska" jest obcym, pustym i bez znaczenia dźwiękiem — do największych granic obojętnym, którzy wspominają tkliwie dawne, „dobre" czasy — (i to głośno) — ci ludzie są wychowawcami najmłodszego pokolenia. Obojętnie się słucha ich kaleczenia języka polskiego, przechodzi się do porządku dziennego nad tem, że młodzież nasiąka wadliwą mową i germanizmami. Kto pracuje na polu wychowawczem, ten wie, jak wielkie znaczenie ma szkoła w kierunku wyrabiania prawidłowego, zdrowego patrjotyzmu. Każdy moment, nawet poza lekcją, może dać okazję do wpajania zasad narodowych.

Czy oprócz języka złego, obojętność patrjotyczna nie udzieli się młodzieży? — Zresztą — jest to zbyt jasne, by nad tem się rozwodzić.

Cudzoziemiec może być szewcem, piekarzem, stolarzem, nawet urzędnikiem — ale nie nauczycielem. Tylko jak wytłumaczyć fakt, że w Warszawie np., w siedlisku polskości — wymaga Kuratorjum nauczycielskie od kandydatów dowodów przynależności państwowej narodowości polskiej itp. — na kresach toleruje się spokojnie nauczycieli obcych narodowości, tam, gdzie zwalczanie tej narodowości powinno być i jest przekazano nauczycielstwu.

A teraz drugie pytanie: dlaczego usuwa się siły niekwalifikowane, nawet po kilkunastu latach pracy na jednem miejscu i czy nie można zrobić tego wrogim i nieraz równie bez kwalifikacji nauczycielom — Niemcom. Kto jest szkodliwszy?

Nikt nie współczuje starym nauczycielom — Polakom, wyrzucanym na bruk wskutek jednostronnych i pedantycznych wymagań Ministerstwa oświaty.

Jeżeli pp. wizytatowie szkół są uszami i oczami Kuratorjum Pomorskiego, to „uszy" te są zatkane watą dobroduszności i łatwowierności, a „oczy" cierpią na krótkowzroczność.

Jd.

Echa zbrodni Haarmanna.

W Królewcu szerzą się pogłoski o sprzedaży miesa ludzkiego. Pogłoski te powstały podobno z tej przyczyny, iż jakiś obywatel w Królewcu otrzymać miał list z następującą treścią: „Przysyłam Panu świeżą cielęcinę". Policja kryminalna nic nie stwierdziła.

„Koenigsberger Allg. Zeitung" donosi, że nawet do dzieci niemieckich dotarły wiadomości o strasznych zbrodniach Haarmanna i Denkego. Dzieci niemieckie śpiewają następującą piosnkę przy zabawach:

„Warte, warte nur ein Weilchen —
Bald kommt Haarmann auch zu dir,
Mit dem kleinen Hackebeilchen
Macht er Hackefleisch aus dir".

Jak będzie wyglądał grób „Nieznanego Żołnierza" w Warszawie.

Jak donoszą ze sfer wojskowych projektowany grób „Nieznanego Żołnierza" wyglądać będzie następująco: Grób ma być stalowy wpuszczony w przejście pod arkadami pałacu Saskiego ze skromną płytą i napisem. Dla uzewnętrznienia tego sanktuarjum przy czterech filarach, podtrzymujących arkady galerji, po obu stronach będą przybudowane bloki granitowe, na których staną na dwóch zewnętrznych wyższych blokach greckie urny bronzowe, na dwóch niższych wewnętrznych bronzowe znicze z ogniem zapalany podczas uroczystości wojskowych i narodowych. Pod arkadami nad grobem „Nieznanego Żołnierza" płonąć będzie niegasnący ogień w artystycznie wykonanym lampionie. Grób otoczony będzie łańcuchem.

Projekt powyższy, pomysłu art. rzeźbiarza Ostrowskiego, uzyskał aprobatę Prezydenta Rzplitej a Rada Ministrów powierzyła wykonanie projektu Ministrowi spraw wojskowych przy pomocy Ministra robót publicznych.

„Zbrodnia anioła".

Umińska, zabójczyni Żyznowskiego, jednogłośnie uwolniona.

Proces przeciw Umińskiej rozpoczął się w sobotę. — Apel literatów i artystów polskich do Trybunału paryskiego. — Jaka kara grozi Umińskiej. — Żyznowski już konał, gdy go Umińska zastrzeliła.

Rozprawa Stanisławy Umińskiej, artystki dramatycznej, oskarżonej o zabójstwo śp. Jana Żyznowskiego, rozpoczęła się przed sądem przysięgłych w Paryżu w sobotę, 7 lutego.

Prasa paryska poświęca szereg felietonów Umińskiej, wyrażając się o niej z wielką sympatją i współczuciem.

Zrzeszenie literatów i artystów polskich ma według informacji prasy francuskiej wysłać do przewodniczącego sądu następujace wezwanie:

„Dziennikarze, literaci i autorzy dramtyczni polscy, przejęci tragedją Stanisławy Umińskiej i Jana Żyznowskiego. wyrażają głębokie współczucie wybitnej artystce. Przekonani są, że opinja publiczna i sprawiedliwość francuska wezmą pod uwagę okrutne okoliczności, które pchnęły S. Umińską do rozpaczliwego czynu."

Umińska, oskarżona o zabójstwo swego narzeczonego Jana Żyznowskiego, artysty malarza i literata, zastrzeliła go na błagalne prośby, chcąc go uwolnić od strasznych cierpień (nieuleczalna choroba raka).

Lekarz sądowy stwierdził, że śp. Żyznowski dotknięty był chorobą raka, która zniszczyła jelita i jądra i dostała się do płuc. Chory był już w stadjum poprzedzającem agonję.

Paryż, 8. 2. (Pat.) Uniewinnienie Stanisławy Umińskiej znalazło żywe echo w prasie paryskiej, na której głębokie wrażenie uczyniło pełne bólu zachowanie się i godność oskarżonej.

„Echo de Paris" zamieszcza sprawozdanie z procesu pod tytułem: „Zbrodnia anioła". Dzienniki podkreślają również, że choć zebrani na sali sądowej jednomyślnie zaaprobowali wyrok uniewinniający, to jednak powstrzymali się od oklasków, które byłyby nie na miejscu, zachowując milczenie, jako wyraz wzruszenia i szacunku dla Umińskiej.

Rodzynki są słodkie, ale fabrykacja ich jest nieapetyczną.

Nie każda gospodyni domu wie, że rodzynki powinno się przed ich użyciem porządnie przepłukać w gorącej wodzie. Uczyni to jednak zawsze, gdy się dowie, dlaczego to jest konieczne. Niema chyba dziwaczniejszego i niesmaczniejszego procederu, niż ten, który stosuje się przy „wytwarzaniu rodzynek. Najlepszym gatunkiem są t. zw. koryntki, t. j. rodzynki greckie z okolic sławnego Koryntu w Grecji. Wytwarza się je bowiem z nadzwyczajnie słodkich, ciemnych winogron. Sposób zaś, w jaki się to dzieje, jest iście barbarzyński. W czasie zbierania winogron składa się te, które mają być przemienione w rodzynki, na osobnym placu, pokrytym 30 do 40 cm. warstwą nawozu końskiego lub oślego, gdzie leżą przez 14 dni, by wyschły pod promieniami słoneczn. Następnie zbiera się je, oczyszcza szczotkami z nawozu i kładzie do worów ze skóry koziej, odwróconej włosieniem do wnętrza i transportuje do portu.

Przed załadowaniem na okręt, podaje się rodzynki jeszcze jednemu, stanowczo już najniesmaczniejszemu procederowi.

Oto wysypuje się je z worków na ziemię, waży i pakuje do skrzyń. Ażeby zaś jaknajwięcej dostać się mogło do jednej skrzyni, robotnicy wtłaczają je nogami do wnętrza skrzyń.

Jest więc chyba wskazane przepłukać rodzynki przed ich użyciem jaknajskrupulatnej w gorącej wodzie.

W Ameryce wszyscy jeżdżą samochodami.

Jeden samochód na 6 mieszkańców.

Rządowe biuro statystyczne amerykańskie, obliczając za rok ubiegły ruch komunikacyjny w Stanach Zjednoczonych, skonstatowało, że w chwili obecnej na 6 mieszkańców Stanów przypada jeden samochód. Niedawno jeszcze, bo na jesieni roku ubiegłego, obliczano w prasie europejskiej, że stosunek ten wynosi 8 mieszkańców na jeden samochód. Nowa statystyka dowodzi, w jakim szalonym rozpędzie rozwija się lokomocja w Ameryce. Liczba zarejstrowanych samochodów wynosi obecnie według danych tegoż biura, 17 740 236 wozów automobilowych. W ciągu więc ostatnich miesięcy roku ubiegłego w Stanach Zjednoczonych przybyło 2 500 000 wozów, a więc ponad 15 procent.

Co możnaby dziś zrobić z piramidy Cheopsa?

Wobec olbrzymiego rozwoju współczesnej techniki warto przypomnieć, że przecież niektóre pomniki z przed wielu tysięcy lat pozostają niedoścignionym wzorem i przedmiotem podziwu naszych architektów. Np. słynna piramida Cheopsa, ujęta w ramy statystyki, wykazuje cyfry wprost imponujące. Wedle obliczeń, do budowy tego kamiennego kolosa zużyto 2 680 257 metrów sześciennych kamienia. Gdyby z tego materjału ustawić mur, wysoki na 6 metrów, gruby na 1 metr, to możnaby nim ogrodzić całą granicę francusko-niemiecką. Ta sama ilość kamieni, ustawiona w mur szerokości pół metra, wysoki na 1,70 m., opasałby granice lądowe Francji (a więc belgijską, niemiecką, szwajcarską i włoską, z wyjątkiem hiszpańskiej).

W piramidzie mogłoby zająć miejsce 5 i pół miljona ludzi, możnaby z niej wykroić 13 400 mieszkań, każde o 4 ubikacjach, zdolnych pomieścić razem 40 000 lokatorów.

Wobec tego dziwu starożytnej architektury bledną najpotężniejsze budowle nowoczesne.

Nie schnący chleb.

Z Lozanny donoszą, że piekarz Jan Matti, zamieszkały w Pally, wynalazł sposób pieczenia chleba, sprawiający, iż w ciągu lat dwóch zdatny jest on do użycia. Rzeczoznawcy, którzy próbowali chleb, wypieczony systemem Matti'ego w lutym ubiegłego roku, znaleźli go zupełnie dobrym do jedzenia. Wynalazca odstąpił swą tajemnicę wypiekania tak trwałego chleba, mającą mieć ogromne znaczenie w życiu gospodarczem, zupełnie bezinteresownie rządowi swej ojczyzny — Szwajcarji.

Ciekawości z geografji.

Mało pewnie ludzi wie, że istnieją miejscowości, których nazwa składa się tylko z jednej litery. Tak istniejo w Szwecji miejscowość A, w Chinach w prowincji Nonau miasto U i we Francji w pobliżu miasta Saint Quentin wioska Y. — Pewna odnoga morska w Holandji nazywa się Y, lecz wymawia się Aj.

Również nie brak nazw geograficznych, składających się z 2 liter, między niemi najczęściej zachodzi nazwa Aa. Tak się nazywa rzeka w północnej Francji, dwie rzeczki w Holandji, trzy w Westfalji, cztery w Szwajcarji, jedna w Kurlandji i jedna w Liflandji.

Przedstawiciele ludności polskiej z Prus u Ojca św.

W ostatnich dniach bawili w Rzymie przedstawiciele polskiej ludności Śląska Opolskiego i Warmji pod przewodnictwem hr. Sierakowskiego z Waplewa (pow. Sztum) ażeby przedłożyć Ojcu św. życzenia co do nabożeństw polskich, a równocześnie zażalić się na ograniczenie nabożeństw polskich.

Polska misja do Afganistanu.

W najbliższym czasie wyjeżdża specjalna misja do Afganistanu, na której czele stoi Krysztof Ostrowski, tudzież major Jedrzejowicz.

Z PROWINCJI.

Z SEROCKA (pow. Świecie) otrzymaliśmy korespondencję z wyrazami żalu na X. proboszcza, który w niedzielę 1. lutego zapowiedział że 2 lutego niema święta. O ile nam wiadomo, istotnie po Pomorzu uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej nie była oddawna już obchodzona. Ksiądz proboszcz miał zatem słuszność.

CHEŁMNO. (Przestroga dla odnajmujących umeblowane mieszkania). Dochodzą nas z kół interesowanych żale, przeciw nadmiernym żądaniom właścicieli mieszkań zo odnajęte umeblowane lokale. W jednym wypadku zażądała pewna przy ul. Biskupiej zamieszkała pani za 2 umeblowane pokoje z użyciem kuchni, 100 zł. miesięcznie co uważać należy za zbyt wygórowane, nie licujące z zasadami prostej choćby uczciwości. Ku przestrodze odnajmujących mieszkania dodajemy, iż nadmierne pobieranie czynszu pociąga za sobą stosownie do „Ustawy o ochronie lokatorów" dotkliwe grzywny, a nawet karę więzienną, na które w danych wypadkach właściciele mieszkań się narażają.

Z Szubina.

(Korespondencja własna.)

Nareszcie mamy burmistrza! — Gościnny występ bydgoskiej „Halki".

Miasto nasze dotąd jakoś nie miało szczęścia do burmistrzów. Co który przyszedł, to miejsca nie zagrzał. Od kilku dni mamy nowego burmistrza — jest nim p. Sylwester Grus — i żywimy nadzieję, że pozostanie on u nas dłużej, niż jego poprzednicy, a choćby i został tu na zawsze . . .

Onegdaj w piątek został p. Grus uroczyście wprowadzony w urząd przez delegata starostwa i prezydjum Rady miejskiej.

Pan Grus sprowadził się do nas z Łobżenicy, gdzie przez dwa ubiegłe lata zarządzał administracją miejską. Praca jego znalazła pełne uznanie władz nadzorczych, czego dowodem zatwierdzenie p. Grusa ze strony Województwa na odpowiedzialniejsze stanowisko — w większem miasteczku. Poprzednio p. G. czynny był przejściowo na Pomorzu, a przysposobił się doskonale do pracy samorządowej na stanowisku sekretarza miejskiego w Szpandawie pod Berlinem. Na służbie u obcych nigdy p. G. nie zaparł się swej polskości i religji, owszem razem z małżonką swą (pochodzącą ze znanej zaszczytnie na Pomorzu rodziny Graczów) prowadził dom nawskroś polski, a sam o ile mu czas na to pozwalał, pracował w towarzystwach polskich, chociaż ukradkiem.

W tę niedzielę mieliśmy w Szubinie bardzo miłych gości: Odwiedziła nas bydgoska „Halka", z którą od długich lat łączą Szubiniaków węzły serdecznej przyjaźni. Podczas sumy śpiewali goście na chórze, wieczorem wystąpili z koncertem własnym w Domu Polskim. Niestety, publiczność nie dopisała. A naprawdę warto było posłuchać produkcji świetnego chóru męskiego, dyrygowanego przez p. por. Masełkowskiego. Ogólnie się podobały pieśń konkursowa „Sztandary polskie w Kremlu" i „mruczando" wesołych śpiewaków wędrownych. Wieczór uświetnił występ solowy młodego barytona p. Łysaka z Bydgoszczy. Spisał się również chór mieszany „Halki" szubińskiej pod batutą p. Perla, dysponujący wyrobionym materjałem głosowym.

Chodzą po mieście słuchy, że w kole śpiewaczem szubińskim zanosi się na rozłam. Podobno malkontenci zakładają jakieś inne towarzystwo, które ma nosić obiecującą firmę „Odrodzenie".

Szubin to jedna wielka rodzina. Wszyscy niemal obywatele z sobą są spokrewnieni lub spowinowaceni. Jak każda rodzina czasem się czubi, tak i u nas nieporozumienia nie są rzadkością. W gruncie rzeczy naród to „poczciwy", skory do pojednania, trzeba go tylko za serce uchwycić . . .

Walka o święto M. B. Gromnicznej.

Zarząd Wojewódzki Chrześc. Dem. w Poznaniu wobec niezadowolenia szerokich mas ludności z powodu rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie świąt katolickich uchwalił wezwać pp. posłów Chrześc. Dem. o postaranie się, aby do indeksu świąt wciągnąć nietylko drugie święto Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świąt, lecz także konieczne uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej dnia 2 lutego, do którego to święta lud katolicki przywiązuje bardzo wielkie znaczenie.

Afera „Gazety Warszawskiej" coraz skandaliczniejsza.

Aby złapać Kraków i Poznań, fałszowano zamówienia Wilna i Warszawy. — Ustąpienie naczelnego redaktora „Gazety Warszawskiej" p. Leona Wasilewskiego. — Powodem ustąpienia mają być atoli względy polityczne, a nie afera reklamowa. — Czemu Towarzystwa dziennikarzy nie zabierają w tej sprawie głosu. — Prezydent Wilna p. Bańkowski zaprzecza, jakoby kupił w „Gazecie Warszawskiej" dwie „stronnice chwały". — Czemu podobnego zaprzeczenia nie ogłasza i magistrat bydgoski?

Sprawa „Gazety Warszawskiej", która proponowała głównym miastom polskim całostronicowe reklamy w swoim numerze jubileuszowym, naturalnie nie za darmo, tylko za horendalne honorarjum, zatacza coraz szersze kręgi i staje się coraz bardziej brudną.

Mianowicie wysłannik „Gazety Warszawskiej" zwrócił się do prezydjum miasta w Krakowie i we Lwowie z propozycją, aby na łamach jubileuszowego numeru kupiły sobie odpowiednią reklamę (cena 3.000 zł za stronę) a na wabika przedłożono w prezydjum obu tych miast podobne zamówienia, uczynione już wrzekomo przez Warszawę i Wilno. Oba te zamówienia, jak się teraz okazuje, były sfałszowane. Dały się jednak na nie złapać Poznań i Kraków, a także Lwów był gotów to samo uczynić wskutek nieopatrzności i łatwowierności wiceprezydenta Stahla, który jest zdecydowanym narodowym demokratą i uważał sobie za obowiązek, endecki organ wspomóc funduszami miasta Lwowa. Na szczęście prasa lwowska podniosła alarm i już podpisane zamówienie „na chlubną kartę z dziejów Lwowa" zostało odwołane.

Ofiarą tego rzeczywiście niezwykłego biznesu gazeciarskiego padły Kraków i Poznań, które we wspomnianym organie nietylko „honorowe miejsca" sobie zamówiły, ale je nawet zgóry zapłaciły, wobec czego trudno jest teraz ten interes unieważnić.

Warszawa, 8 2. Dotychczasowy główny redaktor „Gazety Warszawskiej" p. Leon Wasilewski ustąpił z tego stanowiska a miejsce jego zajął p. Kozicki. P. Wasilewski zatrzymuje w „Gazecie Warszawskiej" tylko dział feljetonowy. Opinja publiczna ustąpienie p. Wasilewskiego łączy z aferą krakowsko-poznańską, t. j. z kupioną reklamą tych obu miast w numerze jubileuszowym „Gaz. Warszawskiej".

Kraków, 8. 2. Dzisiejsza „Nowa Reforma zaprzecza, jakoby przyczyną ustąpienia p. Wasilewskiego miała być niezwykła impreza „Gazety Warszawskiej". Zmianę zaś na naczelnem stanowisku w redakcji tego dziennika tak wyjaśnia:

W łonie stronnictwa narodowo-demokratycznego zaczynają się ścierać **dwa prądy.** Podobno wynikiem starcia jest **zmiana na stanowisku naczelnego redaktora „Gazety Warszawskiej".** Utrzymują, że poseł Kozicki, który obecnie został powołany na stanowisko naczelnego redaktora tego pisma, przedstawia do pewnego stopnia inny kierunek, mniej demagogiczny. Głównym powodem usunięcia p. Wasilewskiego był artykuł, zamieszczony w „Gazecie Warszawskiej", a dowodzący, że powstanie w roku 1831 **było buntem przeciwko prawowitej władzy i że czczenie tej rocznicy jest sprzeczne z praworządnością i niemoralne.** To zapatrywanie wywołało nawet wśród narodowych demokratów **niezadowolenie i oburzenie.**

Warszawa, 8. 2. W kołach inteligencji panuje pewna konsternacja, że w znanej aferze „Gazety Warszawskiej" nie zabiera głosu ani Związek Towarzystw dziennikarzy polskich, ani Kasa Literacka, ani też warszawski Związek dziennikarzy i literatów. Utrwala się przekonanie, że w instytucjach tych ponad godność zawodową przedkłada się pewne względy partyjne, choćby one szkodziły moralnemu prestige dziennikarstwa. Prasą lewicowa zamierza podobno demagać się obszernego i wyczerpującego traktowania tej sprawy ze strony dzienikarskich zrzeszeń.

Wilno, 8. 2. Prezydent miasta Wilna Bońkowski, zaprzecza w tutejszej prasie pogłoskom. jakoby magistrat wileński wyasygnował „Gazecie Warszawskiej" 6.000 zł za dwustronicowy artykuł o Wilnie. Jeżeli w innych miastach wysłannik „Gazety Warszawskiej" podobne zamówienia pokazywał, to było ono sfałszowane.

* * *

Pisząc już poprzednio o tej sprawie, zapytywaliśmy Magistrat bydgoski, czy i od niego nie próbowano wyłudzić opłaty za panegiryk w „Gazecie Warsz.". Prezydjum miasta, które z bardzo chwalebną kurtuazją daje zazwyczaj wyjaśnienia w rzeczach o wiele mniejszej wagi, mogłoby tem bardziej w tym wypadku wystąpić z wyjaśnieniem względnie z zaprzeczeniem kursującej u nas na tem tle pogłoski. A wyjaśnienia takiego magistrat dotychczas nie dał.

Buława Jana Sobieskiego za pół miljona złotych do nabycia.

Miasto Lwów zabiega o wykupno tej cennej pamiątki z rąk niemieckich.

Historyczna buława Króla Jana Sobieskiego, którą miasto Wiedeń w r. 1683 ofiarowało swemu oswobodzicielowi w dowód wdzięczności — po wielu przejściach znalazła się w Wiedniu. Po trzecim rozbiorze Polski wraz z innemi klejnotami koronnemi przewieziona do Częstochowy na żądanie cara Aleksandra I. zabrana została do skarbca carskiego. W r. 1917 pewien wielki książę, uciekając z Rosji zabrał ją z sobą i sprzedał Anglikom. Ci z koleji sprzedali cenną buławę pewnemu Niemcowi, który wystawił ją na sprzedaż w Wiedniu.

Autentyczność jej stwierdzili tamtejsi znawcy (n. p. dr. Walter kustosz „Kunsthistorisches Muzeum"), którzy w wydrążeniu buławy znaleźli pergamin z dedykacją, noszącą podpis feldmarszałka hr. Stachemberga, ówczesnego komendanta Wiednia.

Buława, sporządzona z kutego srebra, bogato cyzelowana, składa się z głowy i półmetrowej rękojeści Głowa ozdobiona jest popiersiem Sobieskiego i napisem. Rękojeść zdobią sceny oswobodzenia Wiednia. Na dole rękojeści widnieje orzeł polski.

Obecnie cenna ta pamiątka po królubohaterze może być uratowana dla społeczeństwa polskiego. Jak się dowiadujemy, do Lwowa przybył pośrednik, który imieniem obecnego posiadacza buławy ofiaruje ją na sprzedaż. Wartość jej oszacowano w przybliżeniu na 100.000 dolarów.

Nie należy wątpić, że propozycja ta zostanie chętnie przyjętą i zakończy się nabyciem kosztownego zabytku. Zwłaszcza Lwów, związany tak ściśle z pamięcią wielkiego króla i zawdzięczający mu tak wiele, niepowinien dopuścić, aby droga pamiątka pozostała w obcych rękach. Sprawą tą powinny się zainteresować władze konserwatorskie, gmina m. Lwowa, a wreszcie jednostki. Buława króla Jana III. musi pozostać w kraju.

Nadnoteckie „Verdun" święci obchód niepodległości.

W dniu wczorajszym uczestnicy powstania wielkopolskiego zgromadzili się dość licznie w Paterku pod Nakłem na obchód niepodległości i celem zamanifestowania swych uczuć patrjotycznych. Zewsząd przybyły delegacje. Nakielczanie udali się w pochodzi do Paterka.

Szczegółowe sprawozdanie z uroczystości oraz nazwiska udekorowanych Krzyżem Zasługi powstańców tutejszych podamy jeszcze, dziś ograniczamy się do stwierdzenia faktu, iż dawniejszy przyczółek mostowy (Brückenkopf) pod Nakłem zasłużył sobie w historji powstania wielkopolskiego słusznie na miano nadnoteckiego Verdun.

Oświata ludu, dokona cudu.

P. Prezydent Rz. P sprawami szkolnemi bardzo się zajmuje.

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) W sobotę i niedzielę obradował w Warszawie zjazd delegatów Rad szkolnych w b. Królestwie Kongresowem. W dniu wczorajszym prezydjum zjazdu było przyjęte przez prezydenta Rz. Polskiej, któremu złożyło podziękowanie za tak wielkie zainteresowanie się sprawami szkolnictwa.

Zabicie przemytniczki.

Obok słupa 417 usiłowała przekroczyć granicę z Polski do Rosji sowieckiej, 16-letnia Zofja Krzytyńska ze wsi Grawowo Wielkie gm. Chocieńczyckiej pow. wilejskiego. Stojący na pikiecie żołnierz 2 kompanji X. baonu K. O. P. Ludwik Mendryk zobaczywszy Krzytyńską, po dwukrotnem ostrzeżeniu strzelił w jej kierunku. Kula przeszyła serce. Zabita jest znaną na pograniczu przemytniczką

Dwóch bolszewików za polskiego żołnierza.

Wilno, 8. II. Dowódca oddziału K. O. P. w miejscowości Hołubicz (ziemia Wileńska) zwrócił się do dowódcy sowieckiej straży granicznej z żądaniem zwrócenia szeregowca K. O. P. Józefa Zbierańskiego, który zaginął podczas obchodu granic dnia 2 bm. Dowódca sowiecki zażądał wzamian zwrócenia dwóch bolszewików przychwyconych na naszej stronie w nocy z 31 na 1 b. m.

Napad bandycki.

Stołpce, 8. II. Kilku rabusiów napadło pod Stołpcami na torze kolejowym, prowadzącym do Horodzieja na powracającego z pracy pomocnika maszynisty kolejowego, któremu zrabowano zegarek i 10 zł. Napadnięty wskazał tylko, że było 4-ch napastników uzbrojonych w karabiny rosyjskie, i że po napadzie odeszli w kierunku Baranowicz. Jak się okazało że mniej więcej w tej samej miejscowości o kilka godzin wcześniej znaleziono na drodze prowadzącej ze Stojnic do Mikołajewszczyzny zwłoki mieszkańca tej wsi Siemieniuka, zamordowanego prawdopodobnie przez tychże bandytów. Dochodzenie prowadzi policja powiatowa. Jest przypuszczenie, że wchodzą tu w grę porachunki osobiste.

Unormowanie stosunków w żegludze powietrznej.

Warszawa, 7. II. PAT. Dnia 5 stycznia uprawomocniła się w Polsce Konwencja w sprawie uregulowania żeglugi powietrznej, podpisana w Paryżu 13 października 1919 r. W ten sposób nawiązane zostały normalne stosunki lotnicze między Polską a całym szeregiem państw sprzymierzonych. Celem konwencji jest umożliwienie przelotu wszelkiego rodzaju statków powietrznych, jak aeroplanów, hydroplanów, balonów, sterowców i t. p., mających przynależność państwową jednego z państw kontraktujących, nad terytorjum innych.

Stosownie do postanowień konwencji utworzoną została w Paryżu Komisja Międzynarodowa Zeglugi Powietrznej, mająca na celu wykonanie różnych postanowień Konwencji i współdziałanie w rozwoju lotnictwa międzynarodowego. Przez ratyfikację konwencji Polska otrzymała prawo delegowania do Komisji Międzynarodowej jednego przedstawiciela z prawem jednego głosu. Przedstawicielem polski mianowany został p. Jerzy Bogorya-Kurzeniecki, kierownik komitetu Tranzytowego Ministerjum Spraw Zagranicznych.

Śp. X. Józef Kurzawski.

W Poznaniu zmarł po dłuższej chorobie śp. X Józef Kurzawski, do niedawna proboszcz w Pakości, ostatnio w Śremie. Zmarły kapłan był posłem z okręgu Mogilno—Szubin—Wyrzysk i na terenie parlamentarnym w Berlinie bronił śmiało praw społeczeństwa polskiego. Mowy jego, odznaczające się gruntowną znajomością naszych stosunków politycznych i gospodarczych, słuchane i czytane zawsze były z wielkiem zainteresowaniem.

Z chwilą odzyskania wolności posłował na Sejm Ustawodawczy, gdzie należał do ugrupowania Związku Ludowo-Narodowego

Działalność śp. X. Kurzawskiego w Pakości stanowi chlubną kartę i wspaniały przyczynek do dziejów walki, jaką duchowieństwo nasze stoczyło z systemem pruskim. Należał też do tych, którzy w trudnych warunkach w okresie powstania naszego pisma byli szczerymi jego przyjaciółmi i protektorami.

Cześć jego pamięci!

KRONIKA.

Bydgoszcz, poniedziałek 9. lutego 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Cyryla, Apolonji.
Jutro we wtorek Scholastyki.
Wschód słońca o godzinie 7. 31.
Zachód słońca o godzinie 4. 58.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 9. bm. do poniedziałku 16. bm. mają dyżur nocny:
1) Apteka pod Koroną ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś: **„Ten, którego biją po twarzy".**

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20. Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30, popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

Bibljoteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12—13, nadto we wtorki i soboty od 15 do 19, w czwartki od 17—19.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku (gmach dawnej Kasy Oszczędności) otwarte codziennie od 9-tej do 3-ciej popołudniu.

—:-:—

NASZ REPORTER pisze: Przekonałem się wczoraj że to jest święte przysłowie: jednemu szydła golą, a drugiemu brzytwy nie chcą. Taki Chudziński i Maciejewski, którzy już tyle mają, że mogliby się cały dzień tramwajami rozbijać i zjadać w barze angielskim po trzy parówki naraz, tacy ludzie urządzają sobie jeszcze sarabandę w bieliźnie, które nazywają Białym Tygodniem, a mnie egzekutor magistracki sprawił równocześnie Czarny Tydzień, bo za tego psiego przybłędę którego u Łuczyka przeaukcjonowałem, zafantował mi parasol i kalosze, które na szczęście nie były moje, bo mój gospodarz pożyczył mi tylko tych kaloszy, abym mu parasol zaniósł do naprawy. Niewiem jak się teraz mój gospodarz wytłomaczy przed egzekutorem, bo ja od wszystkiego umyłem ręce, i przysiągłem sobie, żadnego psa więcej nie adoptować, tembardziej, że magistrat z obawy przed wścieklizną każe psy trzymać na uwięzi, o co ludzie na mieście strasznie sobaczą, i prosili mnie nawet abym się po magistracie zato przejechał, co jednemu obywatelowi podczas obiadu solennie pryrzekłem, ale gdy już obiad za mnie i za siebie zapłacił, wtedy mu dopiero powiedziałem, że mojem zdaniem nietylko psy, ale i dzieci należy w domu trzymać, aby ich magistrat nie pokąsał i do nieszczęścia nie doprowadził. A na to ten głuptas kazał podać jeszcze dwa piwa — i teraz dopiero niewiem, czego on chciał od tych biednych psów i jeszcze biedniejszego magistratu.

Stosując się do zakazu pana Pisarzewskiego, nie poszedłem w sobotę ani w niedzielę na żaną tańcówkę, bo choć szelki znalazłem, to znów spodnie gospodarz mi schował i niechciał prędzej wydać, dopuki mu za mieszkanie nie zapłacę. Dopiero gdy mu dałem kwit, aby u Szanownej Redakcji podjął sobie moją zaliczkę, oddał mi pantalony i poleciał zaraz na ulicę Poznańską, ale czy z niej wrócił, tego niewiem, i spodziewam się że szanowna Redakcja postąpiła z nim chrześcijańsko demokratycznie i zamknęła tego warjata w Owińskach, aby mi się więcej nie naprzykrzał i w pracy polityczno-społecznej nie przeszkadzał. Gdybym wiedział, że on z Owińsk prędko nie wróci, tobym tymczasem wynajął komu jego trzy pokoje, które są bardzo ładnie umeblowane, a nawet w szafie ma leżeć jakaś większa gotówka, co wartość tego mieszkania bardzo podnosi.

Czy to prawda, że magistrat zniósł podatek od szyldów? Bo jeżeli prawda, to prosiłbym szanowną Redakcję sprawić mi czerwoną urzędową czapkę z blaszanym szyldem „Reporter Dziennika Bydgoskiego" bo to zawse podnosi powagę pisma, a kto mnie na ulicy spotka, ten przynajmniej będzie wiedział, z kim ma do czynienia, bo niedawno nadział się na mnie na Starym Rynku sam pan burmistrz, i ani mi ręką nie kiwnął, tylko zadarł głowę do góry i udawał, że coś myśli.

Zaćmienie księżyca z niedzieli na poniedziałek.

Wczoraj wieczór przy wspaniałej pogodzie nocnej mieliśmy częściowe zaćmienie księżyca, które widziane było w całej Europie, a więc i u nas w Polsce.

Początek zaćmienia był punktualnie o godz. 21 minut 9. Punkt kulminacyjny zaćmienia przypadł na godzinę 22 minut 42, a skończył się ten fenomen niebieski 15 minut po północy.

Pewne, ledwo dostrzegalne pociemnienie dolnej tarczy księżyca dało się zauważyć już od godz. 19 minut 48. Gdy zaćmienie doszło do szczytu, cień ziemi objął 3/4 średnicy planety a 4/5 całej jego powierzchni. Księżyc wisiał w tej chwili prawie że nad środkiem miasta. Z całej tarczy pozostał tylko sierp o nieco tępych, pochyłowych ku dołowi rogach.

Pierwszy cień ziemi padł na księżyc tam, gdzie byłaby minuta 32, gdyby tarcz księżyca uważać za cyferblat zegarowy. Część otulona cieniem ziemi nie znikła zupełnie, tylko była słabo widoczna w szaro miedzianem zabarwieniu.

To wczorajsze zaćmienie księżyca było o tyle obserwacji godnem, że było ono jedynem i ostatniem w tym i w przyszłym roku, jakie było można obserwować w Polsce. Następne (całkowite) zaćmienie nastąpi akurat po 34 miesiącach, bo 8 grudnia 1928 r.

Emeryci proszą o naprawienie swych krzywd.

Na odbytym wiecu w dniu 6 lutego br. emerytów państwowych autom. rencistów, wdów i sierót, z Wielkopolski i Pomorza w Bydgoszczy uchwalono następujące rezolucje:

1) Wiec uprasza pp. Posłów i Wysoki Rząd aby emerytury przeliczone i ustalone nieprzeliczone przeliczyć w myśl rozstrzygnięcia Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie, L. rej. 1268. z dnia 28. 12. 1924 r. a to odnośnie do art. 14. ustawy emerytalnej z dnia 28.7. 1921 r. Dz U. nr. 70 p. 466. biorąc za podstawę do wymiaru emerytury płacę zasadniczą wraz z dodatkami za wysługę lat, za studja wyższe i kierownictwo.

2) Wiec prosi, opierając się na powyższym rozstrzygnięciu Trybunału, by emerytury wymierzane przez Rząd Polski na podstawie ustawy emeryt. z roku 1921, odpowiadały tej samej wysokości, jaką osiągnęli emeryci przeniesiani w stan spoczynku, po 1. 10 1923 r. w myśl ustawy emeryt z 1923, a emeryci państw zaborczych powinni otrzymać z powyższego wymiaru 75 % łącznie z dodatkami, przyznanemi przez Państwo Polskie, niemniej od przyznanej emerytury na zasadzie ustaw państw zaborczych, Dz. Ust. Państw. nr. 32 z roku 1924

3) Wiec uprasza pp. Posłów polecić Rządowi, aby przeliczył wszystkie ustalone i nieustalone emerytury a to w myśl Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a wynikłe różnice do wypłaty przekazać.

4) Wiec uprasza pp. Posłów i Komisje Sejmowe, by wniesione przez Związki projekta nowelli ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i do ustawy emerytalnej z roku 1923 jak najrychlej zechcieli rozpatrzeć i Sejmowi przedłożyć.

5) Wiec uprasza pp. Posłów i Rząd, aby rozporządzenie Rady Ministrów z roku 1924 odnośnie do art. 43 uct. emeryt. ex 1923, dotyczące pomocy lekarskiej i aptecznej, rozszerzył na wszystkich emerytów. łącznie z emerytami kolejowymi, a to ze względu, że wszyscy emeryci bez wyjątku opłacają do funduszu emerytalnego 3% wzgl. 5% ze swoich poborów, czego przedtem nie płacili.

6) Wiec prosi Wysoki Rząd, by w myśl zawarowanych praw traktatem wersalskim jakoteż § 102 Konstytucji Państwa Polskiego, nabyte prawa emerytów nie uszczuplał, i wszystkich emerytów, wdów i sierót równomiernie traktował.

— **Śnieg!** Po wczorajszem pięknem powietrzu spadł nocy dzisiejszej mokry śnieg który zdaje się długo nie poleży.

Wogóle zima tegoroczna, jeżeli ją wgóle zimą nazwać można, mało nam przyniosła zimowych przyjemności, bo i lodu było mało i sanny prawie wcale nie było. Z ciepłej temperatury cieszy się bieda miejska, ale oziminom takie powietrze nie służy, i tem potrosze tłomaczy się tendencja zwyżkowa na zboże.

— **Karnawał w całej pełni..** Bydgoszcz baluje w tym karnawale z jakimś niewidzianym u nas dotąd rozmachem. Co sobotę i niedzielę wszystkie sale w mieście i na przedmieściach stale są zajęte, i przepełnione! W ubiegłej dobie mieliśmy w Bydgoszczy znowu pół kopy różnych zabaw tanecznych. Najgwarniej było u Handlowców w Strzelnicy. Była tam prawdziwa „rewja" masek. Tysiąc masek przewinęło się przez salę. Doskonale też bawiono się pod Orłem (Czerwony Krzyż i Ariston). U Patzera w ramach skromniejszych balowali Powstańcy i Wojacy (Macierz); u Mellera odbył się tradycyjny „podkoziołek" sympatycznych berliniaków (Lechici), u Maksima zaś wesołe słomiane wdówki szukały mężów... Pięknie się też udały zabawy różnych gniazd sokolich na przedmieściu, różnych sekcji kolejarzy a nawet w Państw. Szkole Przemysłowej tańczono do świtu — na Bratnią Pomoc dla uczniów tej pożytecznej uczelni.

— **Ruch służbowy w sądownictwie.** Pan Prezydent Rzplitej zamianował S. S. O. Zenona Staszewskiego i Jana Sokulskiego, dyrektorami przy sądzie okręgowym w Toruniu, a naczelnika sądu powiatowego w Nowem, Dr. Karola Ternera, dyrektorem przy sądzie okręgowym w Chojnicach.

— **W sprawozdaniu z wieczornicy dziatwy szkolnej na Wilczaku** wkradły się omyłki druku, które niniejszem prostujemy, a mianowicie: 1) w kolumnie pierwszej w ostatnim wierszu na dole zamiast Katas ma być Kałas. 2) Skróty nazwisk brzmią: pp. Ziemecka, Urbanyiówna. Wrzosiowa, Zatorska i Siekierska.

W drugiej kolumnie w drugim ustępie, w trzecim wierszu zamiast a tudzież, ma być tudzież. 4) Na samym końcu cytat: Viveant Sequentes ma być: Vivant Sequentes.

— **„Gazeta Grudziądzka" nie zmieniła właściciela.** Do wielu pism dostała się wiadomość, jakoby „Gazeta Grudziądzka" została sprzedaną p. Wojciechowi Korfantemu. Owoż redakcja tego dziennika donosi nam, że wiadomość ta jest bezpodstawną i że wydawca „Gazety Grudziądzkiej", p. Wiktor Kulerski wcale się nie nosi z zamiarem sprzedania dziennika.

— **Roczne walne zebranie Tow. Rob. Kat. przy kościele Serca Jezusa** odbyło się w niedzielę 25 ub. m. przy udziale około 300 członków i gości. Następnie podał prezes zebranym do wiadomości, że towarzystwo ma w swem gronie kilku członków, którym przypada obecnie 25 letni jubileusz członkostwa. Są nimi: Rajman Józef, Tomaszewska Katarzyna, Braniecki Maciej, Ropiński Michał, Jackowski Franciszek, Gackowski Feliks, Kaciewska Marjanna i Oźmińska Julianna. Ks. proboszcz Putz dziękował Jubilatom za ich gorliwą pracę i wytrwanie przy sztandarze towarzystwa zaś prezes Bąk odczytał list Jeneralnego Sekretarjatu z Poznania, obznajmiający, że druh Teofil Gackowski nadesłał najlepszy wzór odznaki związkowej za którą otrzymał I nagrodę i to: 10 zł. w gotówce i obraz Stefana Batorego Towarzystwo zaś otrzymało w myśl ogłoszonego konkursu powieść Sienkiewicza p. t. „Krzyżacy". Ze sprawozdań zarządu wynika, że Towarzystwo odbyło w ubiegłym roku 12 zebrań: 1 walne, 2 nadzwyczajne walne i 9 zwyczajnych, na których były wygłaszane wykłady lub odczyty Towarzystwo liczy obecnie 450 płatnych członków. W bibljotece znajduje się 204 książek, z których członkowie korzystają. W tym roku urządziło Towarzystwo gwiazdkę dla dzieci swych członków, z przedstawieniem Jasełek.

Do zarządu wybrano pod przewodnictwem ks. proboszcza Putza następujących druhów: Bąk Franciszek prezes, Potrzebny Jan zastępca prezesa, Janicki Franciszek sekretarz, Nowacki zast. sekretarza, Skibicki Jan skarbnik, Alichniewicz Jan bibljotekarz, Gburek zast. biblj., Baliński chorąży, Braniecki i Nawrocki podchorążowie Sikorski, Dąbrowski i Fiszer jako ławnicy, Weinert, Betka i Fr. Gackowski rewizorzy kasy. Poza innemi sprawami uchwalono podwyższyć wsparcie pośmiertne, z zastrzeżeniem, że prawo do wsparcia traci członek jeżeli przez 3 miesiące zalega w składkach. Na tem posiedzenie zamknięto.

— **W kinie Kristal** obecnie demonstrują obraz, którym się zachwyca świat cały, a który swą treścią niezwykłą przykuwa widza od początku do końca. „Czar nocy" dramat erotyczny w 8 aktach obfituje w bardzo emocjujące sceny i piękną wystawę a główna jego bohaterka Mae Murray grą swoją właśnie dodaje obrazowi piętno niekłamanego czaru.

— **Roczne walne zgromadzenie Koła Tow. Nauczycieli szkół wyższych** odbyło się dnia 4 lutego br pod przewodnictwem prof. Paczo... Sprawozdanie z całorocznej działalności z... żył prezes prof. Stryszowski, oraz sekreta... drh. Chrząszczewska. Wynika z niego, że K... zajmowało się gorliwie sprawami zawodowe... oraz obroną interesów materjalnych członków, musiało zaś wobec ciężkich warunków bytu nieco pominąć sprawy ideowe i kulturalne. Zasługą Koła jest myśl reorganizacji całego Towarzystwa, dla którego ułożyło nowy statut, przystosowany do nowych warunków, i party na wzorach państw zachodnich. Ze sprawozdania wiał pewien żal do sfer decydujących, że nie oceniają należycie pracy nauczycielstwa, oraz zarzut pod adresem tych członków, którzy zamało współpracują z zarządem i bardzo nieregularnie uczęszczają na zebrania. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik prof. Papierkowski, poczem wywiązała się żywa dyskusja, w której omawiano sposoby pociągnienia mało czynnych członków do pracy w Towarzystwie oraz podnoszono konieczność wzmocnienia jego organizacji. Następnie uchwalno jednomyślnie absolutorjum dla ustępującego zarządu, wraz z uznaniem i podziękowaniem za całoroczną pracę. W dalszym ciągu odbyły się wybory nowego zarządu, do którego weszli: prof. Wołk-Łaniecki jako prezes, prof. dr. Peliński jako wiceprezes, członkowie: z gimn. human. pp. Kotarska i Zaleska z gimn. klas.: pp. Papierkowski i Stryszowski, z gimn żeń.: Dr. Chrząszczewska i Ks. Pałkowski, z gimn. mat. przyr. pp. Herdinówna i Wolf. Na zastępców wybrano pp.: Górkównę, Niziółkiewicza, i Załachowskiego. Kom. rewizyjną tworzą: prof. Kozanecki, Monowid, i Otto. Kom. rozjemczą: dr. Łuczewski, prof. Paczosa i Stopa. Zebranie zakończyło się bardzo interesującym odczytem prof. Sygnarskiego p. t. „Alkoholizm a młodzież szkolna", w którym prelegent zwrócił uwagę na szkodliwe szerenie się użycia alkoholu wśród młodzieży szkolnej i wzywał do twrzenia kółek abstynenckich wśród nauczycieli i uczniów

---

Z sali koncertowej.

Koncert skrzypka Wł. Bielajewa ze współudziałem Stef. Wysockiej śpiewaczki.

I znów jeszcze jeden dowód, że Bydgoszcz, to miasto miłując wszystko tylko nie sztukę. Bale pełne, dancingi po kawiarniach pełne, tak zw. „Koncerty" (?) w nich również przepełnione, kina pełne, występy atletów, kabarety i t. p. imprezy pełne, lecz teatr lub koncert znakomitych gwiazd artystycznych świeci stale i zawsze pustką. I takiemu miastu zachciewa się opery! Poco? naco? aby tylko licznej rzeszy śpiewaków solistów, chórzystów, członkom orkiestry i t. p. czynnikom sprawić zawód, gorzki, przykry zawód! Z góry można być pewnym, że cała ta parada potrwa ze dwa lub trzy miesiące i zapał cały i entuzjazm dla tej opery ostygnie i pryśnie jak bańka mydlana.

Tak na koncercie znakomitego artysty jakim bezsprzecznie jest p. Wł. Bielajew, piękna aula gimn. im. Mik. Kopernika nie zapełniła się ani do połowy; szkoda wielka, bo Bielajew to wielki mistrz w swojej sztuce, a zasługa jego w władaniu tą swoją sztuką tem większa jest, że Bielajew jest kaleką pozbawionym wzroku. Jaką drogą mógł Bielajew bez wzroku dojść do takiej wyżyny artystycznej i co to za mistrz pedagog potrafił niewidomego człowieka do tego stopnia wykrztałcić. jest to zagadką trudną do odgadnięcia. Jednem słowem Bielajew jako skrzypek to potentat godzien stanąć w szeregu najznamienitszych mistrzów sztuki skrzypcowej. Już sam program zapowiadał, że ma się tu do czynienia z artystą wielkiej miary, program ten bowiem obejmował kompozycje stojące pod względem wymogów technicznych na najwyższym stopniu trudności wykonawczej j. n. p. koncert skrzypcowy P. Czajkowskiego, Fantazja koncertowa Rimskiego Korsakowa, Wieniawskiego: Sielanka i niesłychanie trudna, o karkołomnych sztuczkach wirtuozowskich Fantazja z op. Carmen Eug. Hubaya wymagająca techniki Paganiniego. P. Bielajew rozporządzając techniką, rozwiniętą szczególnie w lewej ręce we wszystkich jej elementach do ostatnich niemal granic doskonałości i niezawodnej pewności, tworząc przytem umiejętnem władaniem smyka potężny, jędrny, o rzewnej kantylenie, do głębi przejmujący ton, co zapewne w dużej części pochodzi z depresji, okropnem kalectwem znękanej jego duszy, wykonał poszczególne te utwory wprost po mistrzowsku i artystycznie odniósł niebywały tryumf; publiczność oczarowana pięknem jego sztuki oklaskiwała go hucznie, żywiołowo domagając się naddatków, których artysta mimo słabej kasy wcale nie szczędził — i grał aż trzy razy nad program.

Naturalnie przy takim potentacie, produkcje śpiewne p. Wysockiej przybladły nieco i wielkiego wrażenia nie zrobiły, tem więcej, że śpiew koncertantki nie... a tak czem zaimponować. Głos drama...czny o nie bardzo wielkim voluminie, ...hnicznie nie zbyt wyrobiony, szczegól... w emisji jako też w atakowaniu wyso-

kich tonów, pozostawia jeszcze u koncertantki pole do dalszych sumiennych studjów. W każdym razie jednak p. Wysocka przedstawia meterjał na poważną śpiewaczkę. Doskonałą interpretacją pieśni Marczewskiego: „Na ust koralu“, odniosła koncertantka poważny sukces. Do wysokiego poziomu koncertu przyczynił się świetny akompanjament p. Wycisłównej, która grą swoją i muzykalnością wykazała bardzo poważne aspiracje artystyczne, tem cenniejsze, że usprawiedliwione.

Z. G. Urbanyi.

Kronika policyjna.

—Ujęto 10 kobiet za wykroczenia obyczajowe, 4 osoby za pijaństwo i 1 za włóczęgostwo.

— **Śmiałego napadu rabunkowego** dokonało dwóch opryszków w ubiegłą sobotę na korytarzu domu przy ul. Grodztwo 24. Otóż ci nieznani osobnicy rzucili się nap ewną niewiastę powracającą o godz. 8 wiecz. do wspomnianego domu i powaliwszy ją na ziemię zrabowali torebkę z zawartością 80 zł.

RUCH OBCYCH.

Przyjazd w dniu 8. II. br. do hotelu pod Orłem.

Chojnowski, Elingson — Poznań, Chłapowski — Bagdad. Mijakowski i Ozdobiński — Lublin, Delingshausen — Ostromecko, Zabokrzycki, Kamieński — Warszawa, von Behm — Gdańsk, Antelman — Brün, Harasimowicz, Szatkowski, Trembiński — Warszawa, Karczewski — Barcin, Braun, Molkner — Kraków, Lichtenstein — Berlin, Hernball, Praga, Pogoda — Poznań, Dzwonkowski — Nakło, Wróblewski, Seps — Poznań.

List do Redakcji.

Narodowa Demokracja święci 200-letnią rocznicę zgonu cara moskiewskiego!

Ku wielkiemu zdziwieniu i zgorszeniu ujrzeliśmy w niedzielnym numerze miejscowego oficjalnego organu N. D. podobiznę cara Piotra Wielkiego, zamieszczoną z okazji 200-letniej rocznicy jego zgonu. Czyżby „wszechpolska“ posiadająca wyłączny, według jej pojęcia, monopol na patryotyzm, endecja tak mocno przesiąkła dziegciem i tak głęboko przejęła się kulturą knuta, że uważa za swoj święty obowiązek uczczenie rocznicy zgonu przodka oprawców i ciemiężycieli narodu polskiego?

Jeden za wielu.

Olbrzymie oszustwa żydowskie.

Banki straciły miljony, skarb państwa setki tysięcy złotych.

Sosnowiec. Tutejsza „Iskra“ donosi: Całe Zagłębie Dąbrowskie, Katowice, a szczególnie warstwy kupieckie poruszone zostały olbrzymią aferą oszukańczą Adlerów, ojca i syna, znanych żydowskich hurtowników, którzy w czasie wojny dorobili się olbrzymiego majątku, pozyskali zaufanie banków w Zagłębiu na Śląsku i Wielkopolsce oraz instytucji przemysłowych i handlowych. Wymieniane są olbrzymie sumy, które postradały ofiary tej afery. Na liście poszkodowanych znajdują się: Sosnowiecki Oddział Banku dla Handlu i Przemysłu, Sosnowiecki Oddział Banku Związku Spółek Zarobkowych, Urząd Skarbowy, Urząd Celny, Bank Cukrownictwa w Warszawie, Oddział Concordji w Katowicach. Najmniej ucierpiał Urząd Skarbowy: straty jego wynoszą 7 tys. zł. Straty Urzędu Celnego dosięgły 70 tys., Banku Spółek Zarobkowych 150 tys., Banku dla Handlu i Przem. 400 tys., Concordji 27 tys. itd. Takie cyfry wymienione są w kołach handlowych w Sosnowcu. Pozatem w liczbie poszkodowanych wymieniani są Bank Potocki i Kwilecki, jeden z banków w Poznaniu, jeden z cukrowni wielkopolskich.

Adlerowie działali w ten sposób, że kupując towary na kredyt i płacąc wekslami, sprzedawali je za gotówkę, nawet niżej kosztów, wyraźnie w celu zebrania jaknajwiększej gotówki i ulotnienia się z kraju.

Paszport Adlerowie otrzymali w Starostwie w Sosnowcu a to wobec ostatniego zarządzenia władz, znoszącego zakaz wydawania paszportów osobom zalegającem w płaceniu podatków. Nie może ujść uwagi pewna łekkomyślność władz wobec licznych poszlak stwierdzających, że Adlerowie spekulowali na wywozie gotówki. Gorzej jest jeśli Urząd Celny, wbrew przepisom, zezwalającym na udzielanie kredytu tylko do wysokości, złożonej kaucji, udzielił Adlerom kredytu w wysokości 60 tyś. zł. Adlerowie wymeldowali się w policji, a następnie ojciec, syn, jego żona i cała rodzina w nocy z czwartku na piątek opuścili Sosnowiec, pozostawiając weksle i spóźniony żal oszukanych instytucji. Policja wysłała za zbiegami listy gończe. Istnieje przypuszczenie, że Adlerowie udali się do Wiednia.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

3471) **Baczność, członkowie lokatorzy!** Miesięczne zebranie odbędzie się w środę, dnia 11. lutego rb. na dużej sali Ogniska o godz. 7 wiecz. Z powodu ważnych spraw, uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie. Legitymacje zabrać z sobą. **Zarząd.**

Zebranie Zarządu Głównego Chrześc. Zjedn. Zaw. odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. wiecz. o godz. 6.30 w Sekretarjacie przy ul. Poznańskiej 4 II. Ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna, jak również członków komisji taryfowej i wyborczej. **Prezes.**

3495) **Podoficerowie rezerwy!** Przypomina się wszystkim kolegom wykład o „radjo“ połączony z koncertem, który wygłosi w dniu 10 bm. o godz. 6-tej wiecz. w szkole Przemysłowej p. inż. Waliszewski. **Zarząd.**

(3515) **Baczność! Cech Fryzjerski.** Zebranie cechu odbędzie się dzisiaj 9 lutego b. r. o godz. 7½ wieczorem w „Ognisku“, na które najuprzejmiej zaprasza **Zarząd.**

3470a) **Tow. gimn. Sokół Jachcice.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się dnia 10. lutego br. na sali osiedzeń, nak tóre wszystkich członna sali posiedzeń, na które wszystkich członków zaprasza zarząd. Początek o godz. 6.30.

Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz-Rupienice. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek 10 lutego o godz. 6.30 w Strzelnicy. Z powodu bardzo ważnych spraw komplet konieczny.

3416) **Baczność, cech obuwniczy.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 9 lutego punktualnie o godzinie 7. na sali p. Mellera Plac Piastowski. Porządek obrad: zmiana statutu. Komplet konieczny.

34007a) **Z cechu piekarskiego.** Baczność członkoiwe cechu w poniedziałek dnia 9 bm. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie na sali Wicherta o godz. ¼4 popoł. Ze względu na ważne sprawy komplet członków jest bardzo pożądany. **Hojka, cechmistrz.**

Baczność! Wielkie zebranie Chrześć. Z. Z. w sprawie wyborów do Rady Kasy Chorych odbędzie się w środę, dnia 11 bm. na sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76. (Bielawy) wiecz. **o godz. 6.30. O liczny udział członków prosi Zarząd.**

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza 700 mm ×	Temp. pow. °C	Zachm. 0—10	Kierunek i szybkość wiatru metr. na sek.
8. 2. 1 poł	56,3	+3,3	8	SW. 5,7
8. 2. 9 wiecz.	56, 1	+0,5	0	S. 3,0
9. 2. 7 rano	47, 0	+0,0	1,0	S. 7.6

Temperatura doby ubiegłej: średnia +1,4 najwyższa 4, najniższa +0,8 Wysokość opadu 1,4

Rozmieszczenie ciśnienia i prognozu na 9. 2.

Roczne walne zebranie Związku Werkmistrzów polskich odbędzie się w poniedziałek, dnia 9. lutego o godz. 7 wieczorem w restauracji p. Sumińskiego przy ul. Łokietka 18. Wszystkich członków, oraz werkmistrzów niezorganizowanych w naszym związku uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

Podziękowanie.

Wenta Związku Cywilnych Niewidomych w Polsce z siedzibą w Bydgoszczy (na bibljotekę w piśmie wypukłem dla niewidomych), urządz. przy wydajnej pomocy grona pań w święto Matki Boskiej Gromnicznej w Resursie Kupców, dała wyniki nadspodziewane. Osiągnięte rezultaty pozwolą w dużej mierze zrealizować plany zarządu Związku, idące w kierunku zorganizowania bibljoteki i pomocy materjalnej tym najbiedniejszym z biednych, pozbawionych światła i skazanych na łaskę losu.

Za zaszczytny obowiązek uważamy sobie zatem, podziękować publicznie tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia i powodzenia wenty i osiągnięcia takich sukcesów.

Szczególne uznanie i serdeczne dzięki należy się p. inspektorowej Rubenauowej która chętnie i bezinteresownie stanęła na czele komitetu i swym darem organizacyjnym i bogatem doświadczeniem pokierowała sprawę na właściwe tory.

Szczere „Bóg zapłać“ paniom Adamskiej, Brauerowej, Blochowej, Chmielewskiej, Drewkowej, Delektównie, Jendrzejewskiej, Kuźbowej, Kukułkowej, Misterkowej, Neymanowej, Poczekajowej, Poszepnej, Reszkównie Radnej, Szukalskiej, Sokołowskiej, Woykowej, które dla zbierania składek i fantów i uciążliwej pracy na sali poświęciły tak dużo czasu i sił. Panom: Adamskiemu, Chmielickiemu, Michalakowi, Misterkowi za wydatną pomoc. Towarzystwu „Lutnia“ z p. Eichstaedtem na czele, za piękny śpiew chórowy, p. Majewskiej, p. Fitzenreuterównie, p. Roesnerowi, p. Baeckerównie, p. Pennerównie, p. Sellównie, p. Beetzowi i zespołowi scenicznemu z p. Turskim na czele, za bezinteresowne i miłe uświetnienie wieczoru.

Serdeczne „Bóg zapłać także pp. Kupcom, Przemysłowcom i Bankom za ofiarną a hojną pomoc w datkach pieniężnych i fantach najróżniejszego rodzaju. (Wszystkich ofiarodawców nieodbna niestety ze względu na ich wielką ilość wymienić). Wreszcie wszystkim licznie zebranym na sali gościom za rzybycie, życzliwość i okazane poparcie. Szczerej, głębi serca pochodącej wdzięczności naszych niewidomych bądźcie pewni.

Zarząd Związku Cywilnych Niewidomych.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem mam zaszczyt złożyć p. **Dr. Dziembowskiemu i p. Dr. Montewskiemu** najserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie mej żony z bardzo poważnej choroby, która zagrażała życiu, oraz Siostrom z Lecznicy miejskiej za czułą opiekę.

Mieczysław Siekiera.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

— **Upadłości:** „Monitor Polski“ przynosi następujące wiadomości upadłościowe: Kunibert Reich w Szamocinie, zarządca masy konkursowej, Kazimierz Beyma w Szamocinie.

Postępowanie upadłościowe co do Władysława Wierzbowskiego i Ska znosi się.

W sprawie upadłości firmy „Victoria“ w Bydgoszczy naznaczono termin dla zbadania zgłoszonych retensji na dzień 9. marca.

Postępowanie upadłościowe nad majątkiem firmy „Wilczewski i Ska“ znosi się dla braku dostatecznej masy.

Postępowanie upadłościowe wdrożono przeciwko firmie Pomorska Hurtownia Towarów Kolonjalnych właśc. Franc. Polus zarządca masy konkursowej M. Lewandowski.

Postępowanie upadłościowe wdrożono przeciwko firmie Wierzbowski i Bogiński w Toruniu. Zarządca masy konkursowej Leon Kowalewski w Toruniu.

— **Wygaśnięcie firm.** Firma Antoni Fallseher w Świeciu została z dniem 17 stycznia z rejestru handlowego skreślona.

Likwidacja osad rentowych.

Komitet Likwidacyjny zakwalifikował następujące nieruchomości do likwidacji:

Dalwin 38, pow. Tczew, obszaru 13,78,21 ha, własność Friedricha Schmedinga, potrzeba 13780 zł.

Królikowo Nowe powiat Szubin, obszaru 16,94,98 ha, własność Adolfa Gierlacha, potrzeba 15.250 zł.

Borówno 3, powiat Bydgoszcz, obszaru 17,49,97 ha, własność Wilhelma Schudemanna, potrzeba 11,200 zł.

Łowicz, pow. Świecie, obszaru 11,95,00 ha, własność Fritza Hertleina, potrzeba 10,750 zł.

Nieruchomość w Bydgoszczy, tom 64, karta 2275 obszaru 0,07,45 ha, oraz tom 66, karta 2337, obszaru 0,06,21 ha, włas. „Der Verband deutscher Landwirte in Polen, E. V. in Bromberg“.

Nieruchomość w Wyrzysku tom II karta 43, obszaru 0,37,50 ha, włas. „Vereinshaus Wirsitz G. m. b. H. in Wirsitz.

Z funduszu bezrobocia.

Komunikat

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 20 grudnia 1924 r. Nr. 3410/I w sprawie reorganizacji sieci P. U. P. P. w Województwie Poznańskiem przekształca P. U. P. P. w Nakle na Ekspozyturę z przydzialem rejonu tejże do P. U. P. P. w Bydgoszczy.

W związku z przekształceniem P. U. P. P. w Nakle na ekspozyturę, istniejący dotychczas przy tymże P. U. P. P. Zarząd Obw. F. B. został rozwiązany i teren działalności tegoż, t. j. powiaty szubiński i wyrzyski, wcielony do działalności Zarządu Obw. F. B. w Bydgoszczy.

Przekształcenie powyższe w żadnym razie nie odbije się ujemnie na działalności miejscowego organu Funduszu Bezrobocia, albowiem praca tegoż jak i dotychczas prowadzoną będzie z uwzględnieniem istotnych potrzeb zainteresowanych bezrobotnych w ramach przewidzianych ustawą z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Wszelkie zgłoszenia bezrobotnych z wyżej podanych powiatów, aż do czasu stworzenia większej ilości ekspozytur Biura Obw. F. B., kierować należy do Ekspozytury Funduszu Bezrobocia w Nakle mieszczącej się w lokalu Eksp. P. U. P. P. w Nakle przy ul. Dworcowej nr. 394.

W związku z powyżej zaznaczonym przekształceniem winne są zakłady pracy, położone na terenie miasta Nakła oraz powiatów wyrzyskiego i szubińskiego, skierowywać nadal zawiadomienia o uskutecznionych potrąceniach na rzecz Funduszu Bezrobocia, o dokonanych wypłatach na konto 9600 P. K. O. oraz rejestrować się nie jak dotychczas do Z. O. F. B. w Nakle lecz do Zarządu Obwodow. Fund. Bezr. w Bydgoszczy przy ul. Długiej nr. 58.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bydgoszczy.

Przewodniczący: (—) St. Tyborski.

Eksport węgla polskiego do Czech.

„Morarsko-Slezki Dennik“ dowiaduje się, że w obecnych rokowaniach o traktat handlowy Polska uzyskała znaczne powiększenie kontygentu węgla, zamiast bowiem 30.000 ton, jak dotychczas, będzie mogła eksportować do Czech 70 000 ton węgla. Ponadto uzyskała Polska znaczne zniżki taryfowe dla transportów idących przez Lundenburg do Austrji.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (AW.) z dnia 7. 2.

Loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Żyto	32,50—33,50
Jęczmień browarny	26,50—28,50
Mąka żytnia 65% wł. worka	50,50—
Mąka żytnia 70% z workami	45,00—47,00
Mąka pszenna 65% wł. worka	54,50—57,50
Ospa żytnia	21,25—
Pszenica	36,50—38,50
Owies	—31,15
Ospa pszenna	—
Ziemniaki jad. rychłe	—
Ziemniaki fabryczne	5,00—
Łubin niebieski	10,50—12,50
Łubin żółty	14,00—16,00
Groch polny	22,00—25,00
Groch vikt.	30,00—34,00
Seradela nowa	14,00—16,00
Płatki ziemn.	22,50—23,50

Usposobienie spokojne.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100 % drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.



Jeżeli Pani... chce mieć nowocześnie lub stylowo **uczesaną główkę na bal** niech spróbuje u fryzjera **Piotra Kozłowskiego.** Skład główny Mostowa 3. Oddz. dla pań Grodzka 18. naprzeciw bocznego wyjścia Kina Nowości. (2397

Dla wygody publiczn otwartą została Księgarnia Pocztowa w Gł. Urzędzie pocztowym Bydgoszczy. Sprzedaż książek gazet i czaso pism, żurnali mód artykułów piśmiennych i biurowych oraz wyrobów tytoniowych. (3208

Dentysta Duszyńska Sniadekich nr. 20. 9—12 i 15 18 (2922

W komis przyjmuję garderobę, obuwie i wszelkiego rodzaju rzeczy. Meble za kupuję za gotówkę Swendrak, Pomorska 6 2936

Poleca się jako praczka domowa. Pomorska 31. Lorenz. (3297

Obrazy wszelkiego rodzaju oprawia szybko, akuratnie i tanio — Kwella Dworcowa 68. Wielki wybór gotowych obrazów na składzie (3255

Obuwie wykonane podług miary poleca Gabrielewicz, mistrz szewski, Pl. Piastowski 3. Proszę zważać na nr domu. (3229

Sukienki balowe spacerowe, kostjumy maskowe wykonuje pod gwarancją, krój podług najsłynniejszej akademji kroju w Paryżu Prawdziwą Crepe de Chine w ciężkich gatunkach poleca po cenach przystępnych W. Stankiewicz Hermana Frankego 4 2068

Fortepjany stroję, naprawiam i odnawiam po niskich cenach. Pozatem przyjmuję zamówienia na muzykę na śluby, do zabaw domowych i towarzysk. według życzenia za małem lub większem opłaceniem Paweł Wichrek, stroiciel fortepjanów, ul. Grodzka nr. 16 róg Mostowej (24063

Krawcowa pierwszorzędna poleca się na wszelką garderobę damską tanio i gustownie. Przyjmuję uczennice. Dworcowa 12 II ptr (3461

Przyjmuję hafty ręczne maszynowe i koralikowe na suknie, bluzki i palta podług ostatnich żurnali. Pocztowa 3 III ptr. Zofja. (3 07

Warszawska pracownia sukien przyjmuje zamówienia. Świętojańska 21, I p., Holesińska 3256

SPRZEDAŻE

W każdym razie szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Ruszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1 a. Tel. 885. (397

Kupno i sprzedaż nieruchom. wiejskich i miejskich wszelkiego rodzaju poleca Łomżyński. Sobieskiego 7. (3497

Gospodarstwo 10 mórg w Bydgoszczy nadające się na ogrodnictwo, na sprzedaż. Cena podług umowy Mieszkanie wolne. Zgł. Sosiecki, Zbożowy Rynek 3. 3313

120 mórg z żywem i martwym inwentarzem za cenę 17 tysięcy złotych.

20 mórg dom 6 pokoi, interes kolonialny przy stacji kolejowej z inwentarzem za cenę 41 tys. złotych

117 mórg prywatne z żywem i martwem inwentarzem za cenę $16^1/_2$ tys. zł.

64 morgi z inwentarzem żywym i martwym za 6 tys. zł Dworcowa 80 Piasecki na odpowiedź 1 złoty.

Resztówka 170 mórg z kompletnem żywem i martwem inwentarzem za cenę 40 tys złotych. Dworcowa 80 Piasecki, na odpowiedź 1 złoty.

Gospodarstwo 9 mórg, 8 klm. od Bydgoszczy, stacja kolejowa i szkoła w miejscu, 10 minut od kościoła zaraz na sprzedaż Zgł do Bazniewski, Niemcz poczt. Bydgoszcz. (3466

Wille domy, także z interesami, w najlepszem położeniu Bydgoszczy na sprzedaż. Wiad. Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43 (2843

W Bydgoszczy korzystniejszej okazji nie znajdziesz Kamienica 2 ptr. z 4 interesami czysta bez długu za 20 tys zł. na sprzedaż. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 zł

Ogrodnictwo 7 mórg, 2 domy mieszkalne, stodoła, stajnia, 100 drzew owocowych z inwentarzem w Bydgoszczy na sprzedaż Bielicka 39. (3282

Dom I-piętr., w najlepszem położeniu handl. w Keyni 1 interes i 2 pomieszkania $^3/_4$ morgi rol. za 15 tys. zł. na sprzedaż Zgł. pod „N. 100" do Dz. Bydg. (3219

Baczność! Dom w śródmieściu z wolnem mieszkaniem, przy wpłacie 3—5 tys zł. na sprzedaż. A. Sokołowski, Bydgoszcz, Pl Wolności 2. (3513

Młyn nowocześnie urządzony (Holländer) z motorem na gas ssany, do tego przynależna mleczarnia z kompl. urządzeniem budynki masywne, 23 mrg ziemi, 13 km. od Bydgoszczy, przy wpłacie 15 tys zł. na sprzedaż. Wiadom K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa nr. 41, Dom Komisowy (3344

Kamienica 2 piętr. z 4 interesami w rynku, wolnych 2 interesy z mieszkaniem, czyste bez długu za 35 tys. zł. przy połowie wpłaty Piasecki, Dworcowa 80 Na odpowiedź 1 zł.

Dom z wolnem mieszkaniem i składem możliwie ze składnicą, poszukuje się za gotówkę. Oferty pod „B. 1000" do Dz Bydg (3314

Piekarnia na sprzedaż. Pomorska nr. 47. (3511

Baczność! 75 mórg pszennej ziemi z żywym i martwym inwentarzem (nadkompl.) tanio na sprzedaż. Sokołowski, Bydgoszcz Pl Wolności 2. (3512

Dom piętrowy przy ul. Świętojańskiej 6, zaraz na sprzedaż. Wiadomość na miejscu. (3500

Z powodu nagłego wyjazdu tanio na sprzedaż 28 mórg ziemi z łąką, dom, 6 pokoi, światło elektryczne, żywy i martwy inwentarz Duczyński, Bydgoszcz. Wrocławska 2. 3507

Magazyn kapeluszy damskich z 2-ma ubikacjami dobrze zaprowadzony, w centrum miasta, przy ul Gdańskiej korzystnie do nabycia. Skrzynka pocztowa 7, Bydgoszcz. (3206

Wyprzedaż! W poniedziałek, dnia 16 lutego br. o godz 11 przed południem wyprzedaż wszelkich narzędzi rolniczych, w tem klacz źrebna, 2 drylowniki 2 mtr., 2 wozy gosp., powózka, maneż, sieczkarnia, młócarnia szeroki kultywator, grabiarka bronv, pługi, pszczoły i drób. Józef Wiśniewski. Michalin, pow. Bydgoszcz, stacja kolej. Slesin. (3435

Na sprzedaż: z powodu wyjazdu dyży kredens stół, krzesła, kanapa, leżak, warsztat tkacki, kilimkarski, kilka warsztatów stolarsskich, lodówkę i rozmaite drobiazgi. Mazowiecka 6, od 9—11. (3487

Baczność! Wyprzedaję z powodu wyjazdu garnki gliniane z glazurą. Nabyć można każdą ilość Aleksander Czarnecki, Mierocin poczta Wąwelno, powiat Wyrzysk (3476

Parownik duży do parowania ziemniaków tanio na sprzedaż. Szubin Kcyńska 2 (3477

Kanapy plusz. od 110 zł. pocz., leżanki od 43 zł począwszy, jak i krzesełka dębowe, wyściełane, za gotówkę i na raty poleca Tapicernia Jagiellońska 4, drugie podwórze (3300

Wiktor do młócenia koniczyny nowo wyremontowany korzystnie na sprzedaż A. Sarnowski, Bydgoszcz Gdańska 14 tel. 1544. (3278

Wyprzedaż. Sypialki dębowe i Sosnowe, jadalki, krzesła, stoły, kuchnie i wszelkie inne meble tanio na sprzedaż za gotówkę i na raty. Nowodworska 7. (3504

Sypialka dębowa, szafy, stoły, łóżka z mater. spiral. i kuchnie na sprzedaż Długosza 8. (3492

Na sprzedaż 2 łóżka jak nowe z materacami nadzwyczajnie szerokie i długie. Chocimska 16 I ptr. prawo. (3491

Materace poduszkowe i sprężynowe za gotówkę i na raty sprzedaje. Tapicernia Jagiellońska 4, drugie podwórze. (3301

Trociny oddaje po 5 zł. za m³ tartak „Wisła", Kapuścisko Hurtownia Drzewa „Wisła". Tow. Akc., Bydgoszcz, ul. Toruńska 26. (3233

Biurko stoł., krzesełka, stoły na sprzedaż. Pomorska 40 II ptr (3468

Jeszcze tylko kilka dni przed zwyżką sprzedajemy sieczkę po 4 50 zł. ctr Sieczkarnia i Śrótownia Nowy Rynek 3. (3291

Sieczkę po 4 50 zł. ctr. sprzedajemy dopóki zapas starczy. Sieczkarnia i Śrótownia, Nowy Rynek 3 (3292

Na sprzedaż szafonierka garnitur koszykowy bez foteli i bieliźniarka. Wiatrakowa nr. 10, part. lewo. (3486

Najtaniej kupuje się meble, obuwie, garderobę i różnego rodzaju rzeczy używanych w dobr. stanie. Pomorska 6. (2937

„Viktor" do młóc. koniczyny nowo wyremontowany korzystnie na sprzedaż. A. Sarnowski, Bydgoszcz, Gdańska 14. Tel. 1544. (3470

Maszyny do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunk. spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie A. Wasielewski, Dworcowa nr. 15 a. (3136

Sieczkarnia na sprzedaż Leszczyńskiego 45. (3346

Z powodu wyjazdu są korzystnie meble na sprzedaż. Januszewski, ul. Kopernika 4. (3304

Szczenięta szpice francuskie) na sprzedaż. Świętojańska 21, I p. 3217

KUPNA

2 okna - kupię Spicker, Ossowa-góra 79. (3373

LEKCJE

Udzielam pomocy w lekcjach szkolnych oraz przygotowuję do egzaminów. Ceny przystępne. Of. do Dz Bydg. pod „Ośmioklasista". (2902

Ważne dla pań! Udzielam nauki wykwitnego i najmodniejsz. kroju damskiego, dziecięcego i bielizny. Teorja i praktyka — czas nauki i warunki dogodne. Zgł całodzienne. Sienkiewicza nr. 16, I lewo. (1525

Muzyki fortepianowej udzielam metodą konserwatorjum warszawskiego Cena przystępna. Dworcowa nr. 66, I piętro lewo. (3404

Stenografji polskiej prędko wyuczam. Ceny przystępne, gwarancja. Św. Trójcy 12a I ptr. lewo. (3479

Stenografji wyucza listownie szybko, jaknajdokładnej (gwarancja). Instytut Stenograficz. Warszawa Mokotowska 39. Żądacie obszernych bezpłatnych prospektów. (2980

POSADY

Pewną samodzielną egzystencję znajdzie zawodowy mleczarz polak-katolik. Bliższ. informacji udzieli Józef Bieszk, Karlikowo p. Krokowa (Pomorze). (5471

Pierwszorzędne Tow. Ubezpieczeń na życie i od gradu poszukuje inteligentnej osoby na stanowisko inspektora tutejszego obwodu. Poważni reflektanci, którzy mają zamiar poważną pracą zdobyć sobie stanowisko niezależne stałe i dobrze płatne zechcą nadesłać życiorys i odpisy świadectw do Dziennika Bydg. pod „Nr. 888". (3342

Poszukuję się zaraz biegłej modniarki, mającej kilkoletnią praktykę w ubieraniu kapeluszy Zgł z podaniem pensji pod adr. M. Kozłowska Pelplin, (Pomorze), Dworcowa 27. (3475

Grand Cafe poszukuje do restauracji swej następujący personel: bufetowego, kuchmistrzy, pomocników gastronomicznych, kawiarkę-bufetową oraz buchaltera do zaprowadzenia książek. Zgłaszać mogą się tylko siły rutynowane. (3488

Służąca potrzebna zaraz Gdańska 40 Siwczyńska. (3490

Polijer(ka) potrzebna. Bocianowo 4 (3505

Człowiek do czyszczenia parkietu może się zgłosić. Podolska 1, I p. (3454

Potrzebna uczciwa służąca do wszelkiej pracy domowej dla małej rodziny mniejszego miasta Zgł. przyjmuje Drybulska, Bydgoszcz, Sienkiewicza 16. (3464

Uczeń uczciwych rodziców może się do przedsiębiorstwa handlowego zaraz zgłosić Warunek znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Pismienne zgłosz do Dzien. Bydg pod „S. P. A." (3294

Krawcowa zdolna, samodzielna, potrzebna od 15 t. m. na stałą posadę. Zgł. wraz z podaniem pensji upr. się nadesłać: Jan Rominski, Wyrzysk, Skład bławatów i konfekcji. (3254

Uczennicę do składu i kantoru przyjmie Centrala optyczna St. Zakaszewski, Gdańska 7. (3469

Panna uczciwa ze wsi poszukuje posady zaraz jako służąca Kalinowska, ul. Ułańska 2 3. Wilczak. (3437

Mechanik młody, posiadający znajomości przy sile i świetle, poszukuje jakiejkolwiek posady. Of. pod „N. J. 25" do Dz. Bydg. (3290

Drogerzysta który kilka lat pracował w aptece poszukuje posady w aptece lub drogerji. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A D. 208". (3305

Poszukuję zajęcia do gotowania i do prania. K. Grzezińska, Dworcowa 66 (3339

Panienka która ukończyła szkołę handl. poszukuje posady w biurze. Łask zgł. do Dz. Bydg pod „103". (3213

Samodzielna gospodyni poszukuje posady u samotnego pana, (miejscowość obojętna). Pomorska 47 II ptr. 3210

Buchalter- bilansista ma godziny wolne. Adr. ul. Jasna nr. 29a m. 6. II ptr. (2787

Były urzędnik gospod. w średnim wieku, biegły w pracach biurowych, poszukuje pracy w biurze lub przedsiębiorstwie. Łask. of. do Dz. Bydg pod „Nr 3452". (3452

Kucharz z dobremi świadectwami poszukuje posady do dworu lub w restauracji W. Matera, Zielonka, pow. Bydgoszcz. (3216

Zaraz lub później przyjąłbym miejsce jako uczeń rzeźnicki. J Bączkiewicz Hetmańska 15. (3325

Zdolna krawcowa z długoletnią praktyką i krojem, poszukuje zajęcia. Najchętniej do prowadzenia pracowni. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zdolna". (3230

Bydgoszczanin syn obywatelski, z ośmioklasowem wykształceniem, poszukuje posady. Łask. of. pod „Chętny" do Dzien Bydg. (3431

Żelaźniak lat 22, dzielny ekspedjent, poszukuje posady zaraz lub później. Zgł do Księgarni Kobierzyńskiego, Chełmno (3248

Gospodyni zarządzająca, osoba energiczna, w wieku średnim, znająca warszawską kuchnię i krawiectwo czyznę, posiada 11 letnie świadectwo, poszukuje posady najchętniej w Bydgoszczy. Of uprasza Taszycki, Dworcowa 13., tel. 780. (33954

DZIERŻAWY

Dzierżawy ogrodu lub sadu z mieszkaniem poszukuje ogrodnik pierwszorz. każdego czasu lub wezmę ogrodnictwo w administrację. Spieszne zgł upr. się do Dzien. Bydg. pod „Dzierżawa ogrodu" (1165

Składu poszukuję w ruchliwej dzielnicy, tylko za dzierżawę. Of. do Dz. Bydg pod „Dzielnica". (3335

Poszukujemy składnicy z piwnicą możliwie ze składem razem około 120—150 m² Spółdzielnia Surowców Malarzy i Lakierników, ul. Gdańska 131. (3499

MIESZKANIA

Ładne 3 duże pokoje i kuchnia z powodu wyjazdu do wynajęcia. Gdzie, wskaże Dzien Bydg. (3455

Poszukuję 4—5 pokoi, ewtl. zamienię 2 pokojowe na takowe. Zgł. pod „P. O." do Dz. Bydg. (3247

Mieszkanie 2—3 pokoj. z kuchnią poszukuję zaraz lub później wprost od gospodarza. Łask. zgł. do Dz Bydg. pod „Antoni". (3245

Mieszkanie 4 pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia. Zgł Wiśniewski, ul. Dworcowa 31a (3273

Mieszkania o 3 lub 4 pokojach poszukuje się dla emerytowanego wyższego urządnika, żonatego, bezdzietnego Pomorzanina. Oferty u W. Klickowicza, ul. Sienkiewicza 45 II ptr. (3474

Mieszkanie 4 pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia. Zgł. „Goniec", Dworcowa 52. (3273

POKOJE

Pokój umebl. z całem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Redlak, Toruńska 184. (3303

2 pokoi częściowo umebl. z osobnem wejściem w centrum miasta, najchętniej z telefonem poszukuje się zaraz lub później. W zamian wskaże się do wydzierżawienia skład z mieszkaniem przy jednej z najruchliwszych ulic Of. pod „Skład i pokoje" do Dz Bydg. (2453

Pokój umebl. do wynajęcia Łokietka 26 ptr. lewo. (3473

Pokój dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Pomorska nr. 49-50 III ptr. lewo. (3502

Pokój umebl. do wynajęcia. Nakielska 8. ptr. lewo. (3514

Pokój umebl. dla 2 panów lub pań zaraz lub od 15. II. do wynajęcia. Plac Poznański 12, 4 ptr. prawo (3496

ROZMAITOŚCI

Młoda przystojna, inteligentna wdówka, lat 24, z braku znajomości pragnie zapoznać przystojnego pana celem zamążpójścia Panowie umundurowani, najchętniej z Policji Państw., mile widziani. Zgł. z fotografją, którą się zwraca, pod „Wanda" do Dz. Bydg. Rzecz traktuje się serjo. 3463

Panna starsza, dobrze wychowana, religijna, inteligentna i gospodarna, posiadająca skromną wyprawę i umeblowanie pragnie poznać pana, najchętniej urzędnika. Łask of. proszę nadesłać do Dz. Bydg. pod „L. L." (3476

Pożyczę 2.000 zł., dam dobry procent i pełną gwarancję. Of. pod „Kupiec" do Dz. Bydg. (3508

Poszukuję kilka tysięcy starych dachówek. M Stęszewski, ul. Długa 32. Telefon 234. (3195

3—5000 zł. pożyczki poszukuje większe przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe na kilka miesięcy. Procent podług umowy. Zgł. pod „K. S. 50" do Dzien. Bydg. (3503

6—10.000 zł. poszukuje fabryka na 3 miesiące Procent wysoki Zgł. pod „Fabryka" do Dzien. Bydg. (3509

Od 1000—5000 zł. pożyczę. Dobry procent, pełna gwarancja. Of. z warunkami składać do Dz. Bydg. pod „Pewny" (3501

1000—2000 zł. poszukuję dla powiększenia interesu. Gwarancja zapisanie hipoteki. Zgł. pod „Pożyczka 18" do Dz. Bydg. (3494

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Franciszka Gila unieważnia się. (3465

Zgubiono wczoraj przed poł. kolczyk koralowy na ul. Pomorskiej, Sniadeckich lub przy kościele Serca Jezusowego. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Gburek, Pomorska 60 (3453

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Franciszka Nowaka unieważnia się. (3227

Dziecko 1-miesięczne dziewczynka, z dobrego pochodzenia, na własność do oddania. Of. do Dz. Bydg. pod „Dziecko 426". (3403

Książeczkę wojskową zgubiłem, którą unieważniam. Gogolewski Franciszek. (3299

†

W sobotę, dnia 7 b. m. o godz. 8 rano zasnął w Bogu po dotkliwych i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. w zakładzie Sióstr Elżbietanek w Poznaniu ś. p.

X. Dziekan Józef Kurzawski

Proboszcz śremski

w 55 roku życia a 30 roku kapłaństwa, niestrudzony aż do ostatniej chwili szermierz praw Kościoła św. i Narodu, a w życiu pełnem poświęceń i zasług, poseł do parlamentu niemieckiego, na sejm pruski oraz na sejm ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej. Zmarły był kochany i poważany przez wszystkich.

Eksportacja do kościoła parafjalnego w Śremie odbędzie się w poniedziałek. dnia 9 b. m. o godz. 4 po południu. — Pogrzeb nazajutrz o godz. 10 przed południem, o czem donosi w smutku pogrążona

Śrem, Jeleń, Poznań, Inowrocław, Leszno, Jarocin, Drezno, Bydgoszcz, Wyrzysk, Gniezno, Śmiełowo, Drobów. **Rodzina.**

†

Ś. p.

Jakobina Gadomska

zaopatrzona Sakramentami św., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dnia 7 lutego br.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek, dnia 10 lutego o godzinie 3½ po południu z kaplicy na nowym cmentarzu, o czem zawiadamiają przyjaciół i znajomych pogrążone w nieutulonym żalu osierocone

dzieci, siostry i siostrzeńcy.

Msza żałobna we wtorek, o godz. 8 rano w kościele farnym. (3516

Wróciłem.

Radca sanitarny (3493

Dr. Dietz.

Niniejszem prosimy wszystkich tych panów i pań, którzy byli widzami zajścia pomiędzy posterunkowym policji № 636, a Wojciechem Piechockim w przedchłodni Rzeźni Miejskiej dnia 22 I 1925 o podanie swoich adresów do restauracji Rzeźni do p. Gończa.
3472

Sprzedaż uprzednia

biletów kolejowych, wykazów
— i odznak targowych do — (3500

Targów Wios. w Lipsku 1925

stacja dosiadowa **Piła (Schneidemühl)**

C. B. „EXPRESS"

Jagiellońska 46/47. Tel. 665, 799, 800, 801.

Maszyna

do krajania papieru

format 72 cm, nowa, nowoczesne wykonanie z motorem **na sprzedaż.**

Oferty pod „Introligatornia" do administracji Dziennika Bydgoskiego.

Przekonaj się!!! Przekonaj się!!!

o stale wielkim wyborze

płaszczy i ubiorów męskich i damskich oraz manufaktury — bielizny damskiej i męskiej - towarów bieliźnianych - obuwia damskiego i męskiego

na najdogodniejszych warunkach kupna 3520

NA RATY!

E. ZAREMBA i S-KA.

Bydgoszcz, ulica Długa 66 I. piętro róg Podwale.

Przetarg publiczny

W Frydrychowie (pow. Szubin) wydzierżawia się od 1 marca r. b.

zagrodę państwową

włącznie z rolą, ogrodem i łąką. Termin licytacyjny odbędzie się dnia **21 lutego** o godzinie **11** w podpisanym Urzędzie. Bliższe warunki dzierżawy można przejrzeć w podpisanym Urzędzie oraz na śluzie w Łabiszynie.

Bydgoszcz, dnia 5 lutego 1925 r. (3459

Inspekcja Dróg Wodnych.

Licytacja.

W piątek, dnia 13 lutego 1925 przed poł. o godz. 10 sprzedawać będę dobrowolnie najwięcej dającemu w **Jachcicach** przy ul. Średniej 7

domostwo

z ogrodem 0,14 ha, karta Jachcice 112.

Warunki jako i obciążenia poda się przed licytacją do wiadomości. (3495

Maks Cichon,
aukcjonator i taksator
Bydgoszcz, Pod Blankami 1. Tel. 1030.

Poszukuję kupna

maszyny i formy

do wyrobów cementowych i dachówek. Oferty z podaniem ceny uprasza **Franciszek Rugowski, Sępolno** (Pomorze). (3457

Z powodu kupna

Restauracji i Kawiarni

Grand Cafe

lokal został (3489

zamknięty.

O dniu otwarcia nastąpi zawiadomienie.

Fabiszewski i Ska.

Ostrzeżenie!

Wobec pojawienia się w powiecie wyrzyskim pewnego osobnika, operującego pod płaszczykiem mojej firmy na szkodę ludzi łatwowiernych, oświadczam niniejszem, iż nietylko, że nie posiadam wspólnika, lecz **żadnego przedstawiciela na prowincję nie wysłałem.**

ANASTAZY WASIELEWSKI

Skład rowerów i maszyn do szycia
Bydgoszcz Dworcowa 15 a. (3462

Sekretarza

z długoletnią praktyką w procesie i notarjacie **poszukuję** zaraz lub później.

SOBIECKI, adwokat
Mostowa 6. (3477

Pierwszorzędny, rutynowany

kupiec do sprzedaży samochodów

na podróż **zaraz poszukiwany.** Warunek: Występowanie pewne, wykaz do prowadzenia samochodu, dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego, dowody dotychczasowych wyników sprzedaży, biegły korespondent.

Własnoręcznie po niemiecku pisany życiorys bez przerwy, z dołączeniem fotografji uprasza **Wytwornia Motorów Jozdnych „STADIE", Bydgoszcz,** ulica Gdańska 160. (3296

Podróżujących

zdolnych fachowców, obeznanych z branżą kolonjalną **poszukuje Polska Centrala Handlowa w Bydgoszczy,** ulica Kościelna nr. 5. (3470

KOTLARZ

brygadjer (3000
wykwalifik. do składania kotłów parowozowych,

Kotlarze do robót przy ogniskach kotlarskich,

Starszy sztamer do pneumatycznych rewolwerów, obeznany z ameryk. sztamowaniem i

Tokarze w żelazie **potrzebni zaraz.** Spieszne oferty z podaniem warunków pod adresem:

H. Cegielski T. A. Poznań.

2 zecerów ręcznych i 2 maszynowych

poszukuje na stałą posadę

Drukarnia Bydgoska S. A.

Dziennik Bydgoski.

Starostwo wąbrzeskie poszukuje od 1 III 1925

szofera - mechanika.

Na przyjęcie liczyć mogą li tylko tacy szoferowie, którzy są uczonymi ślusarzami, mechanikami lub też tacy, którzy conajmniej 2 lata pracowali w renomowanych warsztatach reperacyjnych dla samochodów.

Zgłoszenia z odpisem świadectw i krótkim życiorysem przyjmuje **Starosta.** (3456

KINO NOWOŚCI

Arcydzieło filmowe burzliwego życia największego aktora światowego

„Świat kulis i zmysłów".

Wielki dramat w 8 aktach. 3484

W rolach głów nych: **Mazżuchin i Lisienko.**

Dziś o godzinie 6³⁰ i 8⁴⁰ wieczorem

Uwaga! Przedstawienie popołudniowe o godz. 4: **„Odrodzona Polska".**

Ceny zniżone. **Ceny zniżone.**